

BIBLIOTECZKA
PODRĘCZNA
OBYWATEŁA POLSKIEGO.



Nr. 6.

ŻYCIE GOSPODARCZE
POLSKI

NAPISAŁ
AL. JACKOWSKI.

NAKŁADEM
KSIĘGARNI
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ & SKA
WARSZAWA.

BIBLIOTEČKA PODRĘCZNA OBYWATEŁA POLSKIEGO Nr. 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE POLSKI

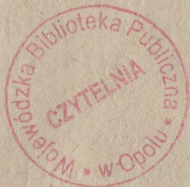
PRZEMYSŁ - HANDEL - FINANSE
ROLNICTWO - KOMUNIKACJE
POLITYKA GOSPODARCZA

OPRACOWAŁ
ALEKSANDER JACKOWSKI



Kolekcja
Emila Kornasia

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ i S-ka
WARSZAWA 1922



CN KEU 317016



CZICONKAMI KSIĘGARNI POWSZECHNEJ
I DRUKARNI DIECEZJALNEJ WE WŁOCŁAWKU

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 60/2012/ CN

Wojna europejska spowodowała w społeczeństwach wybitne zmiany w poglądach, układzie wzajemnych stosunków gospodarczych i socjalnych, rozszerzyła horyzonty myśli.

Okres wojny i powojenny stał się też dla wszystkich narodów, biorących w niej udział, a zwłaszcza dla nas, okresem ciężkich prób i szkołą życia, w której na własnej skórze boleśnie nieraz przeszliśmy całą gamę smutnych doświadczeń, które w wyniku swoim muszą przyczynić się do użyznienia gleby życia państwowego Polski. Słusznie zaznaczył przed wiekiem wielki mąż stanu minister Lubecki, że „od samych obywateli przyszły los kraju zależy, sobie będą winni jego ustalenie, tak jak w przeciwnym razie na siebie ściągnęłby narzekanie Polski, gdyby stąd i z ich winy nieszczęście jakie na nie spaść miało”. Stoimy obecnie u progu nowej ery.

Horyzonty przed nami ogromne, lecz tylko przez wielki wysiłek ducha i pracy twórczej osiągniemy je

i stworzymy z Państwa opokę mocną. Obecnie przechodzimy jeszcze ciężki okres przesilenia, które przeżywa cały świat i którego usunięcie zależne jest od unormowania się światowych stosunków ekonomicznych, które, jak wiadomo, mają być przedmiotem obrad konferencji Genueskiej.

Praca nad odrodzeniem życia gospodarczego Polski, pomijając przeszkody natury technicznej (brak surowców, maszyn, środków obrotowych) odbywała się do niedawna jeszcze pod hasłem niezmiernie ujemnie wpływającego na uruchomienie i rozwój życia ekonomicznego Polski etatyzmu, tego systemu, który przy braku odpowiednich i wykwalifikowanych sił urzędniczych oraz nieprzychylnego stosunku ogółu do zarządzeń mało doświadczonego Rządu Polskiego, spowodził w dziedzinie gospodarki państwowej najfatalniejsze skutki, opóźniając w ten sposób rozwój gospodarki państwa na lata. To też zbankrutowany po wojnie „etatyzm” ustępować zaczął w ostatnich czasach w całej prawie Europie zasadzie wolności gospodarczej.

Naogół przyznać jednak należy, że trzy lata z górą pełnej błędów pracy, wstrząśnień gospodarczych, braku należytego systemu polityki gospodarczej państwa Polskiego, dały jednak znaczne wyniki zarówno w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej.

Polska wykazała zdolność do ugruntowania się już na mocnych podstawach i sporo już uczyniła w kie-

runku podniesienia życia gospodarczego, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę niekorzystne konjunktury polityczne i gospodarcze, w jakich wypadło odbudowywać Państwo Polskie.

W poniższym przeglądzie życia gospodarczego pragnę przedstawić w zarysie ważniejsze zagadnienia poszczególnych dziedzin życia, ograniczając się, ze względu na szczupłe ramy książki, do pobieżnego ujęcia tych dziedzin.

W lutym 1922 r.

PRZEMYSŁ.

Przemysł polski po wiekowej niewoli kraju zaczął się odradzać w chwili ogólnego zamętu gospodarczego, silnie zagrożonych granic, jak również ogołocenia gospodarstwa narodowego ze środków produkcji i surowców. To też trudno było by dziwić się, że powstające w takich warunkach—choć już 3 lata upłynęło od zerwania pęt niewoli,—nie stanął jeszcze na wysokości zadania, aczkolwiek w kierunku odrodzenia uczynił już wielki krok naprzód.

Przyczyny zniszczenia naszego przemysłu nie są nikomu nieznane:

1. Stało się to wskutek akcji rosyjskich władz, które jaknajgorliwiej ewakuowały wszystko co się tylko dało, a więc maszyny, motory elektryczne, narzędzia, instalacje, surowce, pasy transmisyjne itp. — co groziło zupełnym zniszczeniem, a projekt spowodowania ruiny nie został wcielony w życie kompletnie, dzięki niespodziewanie prędkiemu opuszczeniu nas przez Rosjan w roku 1915.

2. Dzięki podobnej akcji władz okupacyjnych niemiecko-austriackich, które rozpoczęły systematyczne

i całkowite niszczenie tych gałęzi przemysłu, które nie ucierpiały przez rosjan, lub które mogły być uruchomione.

Dość zaznaczyć tu tylko, że podczas trzyletniej okupacji samych skór wywieźli Niemcy około 1.100.000—surowych, 2.000 000—gotowych, nie mówiąc już o transmisjach, z których ogolocili cały prawie przemysł łódzki.

Sekwestrując np. wszelkie surowce, wywieźli Niemcy w ciągu tylko jednego roku szmat w ilości 2.204.712 klg., odczuwali bowiem wielki ich brak u siebie, unieruchamiając w ten sposób między innymi przemysł papierniczy i włókienniczy, a co zatem idzie podnieśli szalenie w cenie artykuły, które były jeszcze na rynku. Najcięższy jednak cios zadała przemysłowi polskiemu rekwizycja motorów elektrycznych, która unieruchomiła prawie całkowicie zelektryfikowany wielki przemysł włókienniczy łódzki, oraz inne gałęzie wielkiego przemysłu i zniszczyła wiele warsztatów rzemieślniczych.

Gorliwość z jaką niszczone był przez Niemców przemysł, skupiający się w Polsce przeważnie w b. Królestwie Kongresowym, miał na celu—nie tylko zdobycie potrzebnych Niemcom materiałów, lecz głównie—uczynienie z nas swojej kolonii rolniczej. W wyniku tego, zamiast 350.000 robotników zatrudnionych w przemyśle Kongresówki przed wojną, pod koniec okupacji czynnych było ich ca. 50.000, przyczem na kopalnie węgla

przypadło ca. 25.000 robotników, resztę zaś na inne gałęzie przemysłu.

Obecnie jednak, powołany na nowo do życia, przemysł polski, walcząc z piętrzącymi się trudnościami, (brak węgla, surowców, maszyn itp.) rozwija się w kierunku odbudowy i rozbudowy; zwłaszcza czynią to przemysły: węglowy, włókienniczy, metalowy, drzewny, przetworów ropnych, gdzie jesteśmy świadkami powstania coraz to nowych placówek, zapelniających dotkliwie luki.

O odrodzeniu i tempie rozwoju naszego przemysłu świadczy najwymowniej ruch w dziedzinie zakładania spółek akcyjnych. Na początku 1920 r. zanotowane zostało powstanie około 135 nowych spółek, w 1921—272 w samym tylko Królestwie Kongresowym i Małopolsce.

Niestety, w paźdz. r.u. nasze życie gospodarcze zostało wyprowadzone z równowagi wskutek wstrząśnienia ogólnego, spowodowanego gwałtownąwyżką marki polskiej, która wzrosła tylko w stosunku do walut obcych, jednocześnie gdy jej siła nabywcza wewnątrz kraju żadnej nie uległa zmianie. W wyniku tego produkcja stanęła nagle w obliczu niebezpieczeństwa konkurencji zagranicznej, zarysowała się tendencja zniżkowa, zaczęto powstrzymywać się od kupowania, co spowodowało znowu nagromadzenie towarów, brak gotówki (gotówka umieszczona była w surowcach), zamykanie fabryk, redukcję

pracy. Do 20 listopada r. u. kryzys przemysłowy odebrał pracę w Polsce 146.000 ludziom. Większość fabryk pracowała w tym czasie po 3 dni w tygodniu.

Dla porównania nadmienić należy że kryzys spowodował bezrobocie: w Anglii 5 milionów robotników, w Ameryce 25 proc. ogółu rob., we Włoszech pół miliona, w Szwajcarii 70.000 w Belgii 120.000, w Holandji 70.000, czyli bezrobocie w Polsce nie przedstawiało się najgorzej. W związku z kryzysem nastąpiła akcja pomocy rządowej sprowadzająca się: do udzielania pożyczek przemysłowych, na sumę przeszło 20 miliardów, zniesienia taryf kolejowych od 1 grudnia na przewóz nafty i drzewa w wysokości od 40 — 80 procent, zamknięcie importu z zagranicy, ułatwień eksportu na Wschód, podwyższenia cła od towarów zagranicznych, zawieszenia podatku od węgla wynoszącego 20 proc. itd. Dzięki pomocy rządowej kryzys udało się zażegnać już w m. styczniu r. b.

Brak miejsca nie pozwala mi na zobrazowanie wszystkich gałęzi naszego przemysłu, ograniczam się zatem do krótkiego zobrazowania najważniejszych jego gałęzi.

PRZEMYSŁ GÓRNICZO - HUTNICZY.

Węgiel. Polskie Zagłębie węglowe jest jednym z najbogatszych zagłębi węglowych w Europie, chociaż nie co do gatunku. Na zasadzie teoretycznych obliczeń Polska rozporządza zapasami węgla, które starczą jej dłużej,

niż na 1000 lat. Według Wóycika bogactwo węgla Zagłębia Polskiego wynosi 94 miliardy ton. Ponieważ zaś dotąd przez sto dwadzieścia z górą lat wydobyto przeszło 1 miliard tonn, więc pozostaje jeszcze do eksploatacji 93 miliardy tonn. Należy tu zauważyć, że co się tyczy zasobu węgla angielskiego, to jest on o 25% mniejszy od polskiego, jakością jednak węgiel polski nie dorównywa naogół węglowi westwalskiemu i angielskiemu.

W produkcji węgla ziemie polskie zajmują czwarte miejsce w świecie, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym które wydobywają węgla 7 razy więcej, Anglii 4 razy więcej oraz Niemcom, wydobywającym, 3 razy więcej.

Teren węglowy	Obszary w km. kwadr. i stosunek do obszaru całego zagłębia węglowego	Ilość kopalin	Produkcja roczna w tys. tonn. jej stosunek do ogólnej produk. rocznej całego zagłębia	Jakość węgla i jego przeznaczenie gospodarcze
Zagłębie Dąbrowskie	555 (1/10)	19 41	W r. 1913—8833 W r. 1919—4615 W r. 1921—5750	Doskonały materiał opałowy; koksu nie daje; przed wojną całkowicie konsumowany w kraju, obecnie 25% eksportuje się dla poprawienia waluty.

Zagłębie Krakowskie	1.500	9	Przed wojną prawie 2.000 w 1921 r.—1668	Węgiel naogół gorszy od Dąbrowskiego
Śląsk Cieszyński (Zagł. Ostrowsko-Karwińskie)	1.000 (1/6) (całym zagłę- biu Ostrowo- Karwińskim)	1	W przyznanej Polsce części w 1921 r. — 148.000	W zachodniej części węgiel tłusty znako- mity do koksowa nia
Śląsk Górny	3.000 (1/2) (na całym te- renie plebis- cytowym)	52	Wr.1913—43435 Wr.1919—25932 (na całym tere- nie plebiscyto- wym) Wr.1920—24635 w polskiej czę- ści Górnego Śląska	Centrum daje koks gorszego gatunku, wschód koksu wo- góle nie daje ale za to doskonały ma- teriał opałowy
Całe Zagłębie węglowe Polski	około 600 km. kwadrato- wych	Przeszło 100 kopalń	W r. 1913 dało przeszło 40 milj. tonn wskutek czego produkcja polska zajmo- wała czwarte miejsce produk- cji światowej (Stany Zejdno- czone 450, An- glja 287, Niemcy 277,6	Jakość węgla naogół dobrą, węgiel czysty (3—6% popioły) ustę- puje wszakże west- falskiemu węglowi i angielskiemu

Produkcja węgla kamiennego wynosząca w r. 1920—6 mil 411 tys. 667 ton bez Śląska Górnego, wynosiła w 1921 r. 7 milionów 568 tysięcy ton, a mianowicie: w Zagłębiu Dąbrowskim ca. 5,751.407 ton w Zagłębiu Krakowskim ca. 1.668.584 ton, w Okręgu Cieszyńskim ca. 148.000. Ogółem produkcja w r. 1921 w Zagłębiu Dąbrowskim, Krakowskim i na Śląsku Cieszyńskim wyniosła 7.568.028.

Niezależnie od węgla kamiennego posiada Polska pokłady węgla brunatnego, który występuje w wielu miejscowościach ziem polskich. Wydobycie jednak węgla brunatnego jest o 50 razy mniejsze od kamiennego.

Dane w r. 1921 wykazują ogólną produkcję węgla brunatnego w ilości 256.141 ton, a mianowicie 11 kopalń w b. Kongresówce o wydajności 10.459 i 3 kopalnie w Małopolsce o wydajności 10 450 t.

Produkcja r. u. przewyższa produkcję przedwojenną, co się tłumaczy głodem węglowym po wojnie, i większą łatwością ze względów geologicznych zakładania kopalń węgla brunatnego.

Ze względu jednak na mniejszą wartość węgla brunatnego, kopalnictwo jego w Polsce nie rokuje widoków rozwoju, a ostatnio już daje się stwierdzić znaczne zmniejszenie wydobycia. Węgiel brunatny ma pewne znaczenie jako paliwo w okolicach pozbawionych węgla kamiennego.

Pomimo załatwienia sprawy górnośląskiej wciąż

jednak daje się odczuwać u nas brak węgla, wywołany również brakiem taboru. Teoretycznie wprowadzony został od 1 października r. z. wolny handel węglem, lecz równocześnie wprowadzono daleko idące ograniczenia: zastosowano ścisłą reglamentację do przywozu i wywozu węgla, wprowadzono opłaty za listy przewozowe, utworzono Komitet węglowy, wobec czego rozdziałem węgla zajmował się Związek producentów węgla i Komitet węglowy, co zaczęło się odbijać ogromnie ujemnie na przemyśle i t. d. czyli wprowadzono znowu reglamentację—tylko w zmienionej formie, co wywołało ogromną zniżkę. Ankieta przeprowadzona przez Min. P i H. w celu uregulowania sprawy węglowej pozwoliła zorjentować się w sytuacji. Większość wypowiedziała się za wprowadzeniem wolnego handlu węglem krajowym i utrzymaniem pewnej ingerencji władz w dziedzinie obrotu węglem Górnośląskim.

W związku z tem, rozporządzeniem Ministra P. i H. z dnia 2 października (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 86) został zmieniony § 2 Rozporządzenia Ministra P. i H. z dnia 13 lipca o wprowadzeniu wolnego handlu węglem w sensie zabezpieczenia materiałów opałowych dla władz i zakładów rządowych.

Z dniem zaś 1 marca r. 1922 Komitet Węglowy ma przejść w stan likwidacji.

Nafta. Źródła naftowe posiada w Polsce jedynie Małopolska (obszary: Borysławsko - Tustanowickie, Mra-

źnickie, Koźnieńskie i Bitkowskie). Polska należy do nielicznych krajów Europy, posiadających źródła naftowe. Poza Kaukazem jedynie jeszcze Rumunja posiada znaczne źródła ropy naftowej.

Małopolski przemysł naftowy zajmuje w światowym przemyśle naftowym wybitne miejsce, zarówno ze względu na wysokość produkcji, jak również i ze względu na wysoką technikę wiertniczą. Według obliczeń prof. Szajnochy obszar terenów naftowych wynosi 1000 klm., zapasy zaś nafty, licząc przeciętnie najniższą produkcję — 3 miliardy centnarów.

Produkty ropne (ropa, nafta, benzyna, parafina, ozokeryt, asfalt, waselina i gazolina) są, jak wiadomo, jednym z najważniejszych naszych artykułów eksportowych, których wywóz wynosił w 1921 r. 393.000 ton. Największą ilość produktów ropnych wywoziliśmy do ziem b. monarchji austriackiej, które prawie całkowicie pokrywały zapotrzebowanie naftą małopolską.

Następne z kolei miejsce zajmowały Niemcy, Francja, Szwajcarja. Obecnie eksport skierowany jest najbardziej do Czechosłowacji, Austrii i Niemiec. Wydarzenia wojenne spowodowały zmniejszenie produkcji. Niektóre okręgi zmuszone były na czas dłuższy przerwać produkcję. Należy tu zauważyć, że w porównaniu z rokiem 1919 eksport produktów naftowych wzrósł w r. 1920 kilkakrotnie.

Rafinerje w 1920 r. przerabiał już znaczne ilości ropy. Oto jak wygląda konsumpcja i eksport produktów ropnych w cyfrach w r. 1920 (patrz art. Wł. Łaguny — Przemysł naftowy — IV tom Odrodzenia Przemysłu i Handlu):

	Konsumpcja	Eksport
Benzyna	50358	22279
Nafta	85262	59225
Olej gazowy	18676	38129
Smary	42156	34458
Parafina, świece	7865	8439
Wazelina	940	1091
Asfalt	3736	3516
Koks	568	1123
Półprodukty	43886	33979
Smary stałe	1870	320

Obecnie ruch wiertniczy jest hamowany przez brak kapitałów oraz narzędzi i materiałów technicznych, których nie wyrabiamy u siebie w dostatecznej ilości, wreszcie mamy za mało cystern, co nie pozwala na regularne wywożenie bądź to ropy, bądź to produktów rafinerji i sprowadza zastój w przemyśle naftowym. Wydobycie ropy z wyżej wzmiankowanych obszarów wynosiło w 1920 r. — 76.500 cystern (cysterna 10.000 klg.) w roku zaś 1921 70.487 cystern.

Zmniejszenie się wydobycia w porównaniu z r. 1920 przypisać należy wierceniu w tych samych mniej więcej miejscach. W ostatnich czasach rozpoczęto prace wiertnicze w wielu szybach, i jest nadzieja, że po ukończeniu tych prac produkcja ropy znacznie wzrośnie. Wprowadzenie wolnego handlu oraz zniesienie reglamentacji cen wpłynie dodatnio na obrót i większe zaopatrzenie produktami naftowymi na rynku wewnętrznym, umowa zaś polsko-francuska z dnia 6 lutego wpłynie wogóle na rozwój eksploatacji terenów naftowych Małopolski którymi interesuje w wysokim stopniu kapitał zagraniczny.

Gazy ziemne. Jak wykazały badania geologiczne oddziału państwowego urzędu naftowego — Małopolska posiada olbrzymie tereny zawierające gazy ziemne. Spotykamy je zarówno w Galicji Wschodniej i Zachodniej, jak również w Karpatach i Podkarpaciu. Gazy ziemne odgrywają w przemyśle naftowym wybitną rolę, służąc jako opał dla naszych kopalń, jak również dla przemysłu wytworzonego w tych miejscowościach. W celu racjonalnego użycia gazów ziemnych, Rząd zbudował w Krośnieńskim gazociąg państwowe. Dla przemysłu gazów ziemnych otwiera się duża przyszłość z powodu odkrycia bogatych źródeł.

Według zestawień dr. J. Nowaka — obecna produkcja gazów ziemnych w Polsce wynosi 660 metrów kubicznych na minutę, co stanowi dziennie 950.000 metrów

kubicznych. Ilość ta odpowiada 142 wagonom węgla dziennie. Z ogólnej produkcji wypada na Boryslaw 580 metrów kubicznych na minutę, na Krosno 100, na Bitków 30. W roku 1921, z powodu niedowiercenia nowych szybów, produkcja gazu ziemnego nieco spadła.

Dane statystyczne za okres 6-cio miesięczny 1921 roku wykazuje produkcję wynoszącą 204.000 metrów. W roku 1920 produkcja wszystkich szybów wynosiła 405.000.000 metrów.

Rudy i huty żelazne. Przed wojną kopalnictwo rud żelaznych w Polsce było postawione naogół na b. niskim stopniu rozwoju technicznego, co było wynikiem polityki gospodarczej rządu rosyjskiego względem Królestwa Polskiego; konkurencja z bogatą rudą krzywoską była bardzo trudna, wywóz zaś rudy miejscowej, pożądaný przez zagranicę, był zabroniony bez szczególnego zezwolenia.

Obecnie stosunki uległy znacznej zmianie. Konkurencja rosyjska już nie istnieje, a perspektywy rozwijają się dla rud żelaznych b. pomyślnie, w związku z przyłączeniem części Górnego Śląska. Największe pokłady rud znajdują się w b. Królestwie Kongresowem koło Częstochowy, Wielunia, w Ziemi Radomskiej w okolicy Tomaszowa nad Pilicą. Niezależnie od tego rudy żelazne znajdują się jeszcze na Śląsku Górnym, na Podkarpaciu. Poza tem w bardzo wielu miejscowościach znajdują się w dużych ilościach rudy darniowe zawie-

rające fosfor nadające się do przeróbki sposobem Thomasa. Rudy te w wielkiej obfitości i w specjalnie grubych złożach znajdują się na Wołyniu. Zasób rud w Polsce jest znaczny, dokładnie jednak nie jest dotąd zbadany.

Rudy nasze zawierają w stanie prażonym około 40% żelaza. Dla porównania dodamy, że rudy rosyjskie zawierają go od 50—70%, angielskie od 30—55%, amerykańskie od 60—70%. Największe huty znajdują się w Kroatnie, w Dąbrowie Górniczej, w Ostrowcu i w Częstochowie.

Ostatnie dane statystyczne za 1921 rok wykazują — 27 kopalń rud żelaznych, zatrudniających około 4.500 robotników. Produkcja wyniosła w tym czasie około 235.000 ton.—Hut żelaznych w okresie sprawozdawczym było 12, które zatrudniały około 11.000 robotników i wyprodukowały około 55.000 ton surówki oraz około 100.000 ton żelaza gotowego.

Przemysł hutniczy silnie jest rozwinięty na Górnym Śląsku i posiada szeroki zakres działania *). W części przyznanej Polsce znajduje się 10 hut, z których 5 posiada 22 wielkie piece. Piece martenowskie w ogólnej sumie 39 posiadają wszystkie huty za wyjątkiem 3-ch.

Walcownie znajdujące się prawie we wszystkich hutach, produkują wszelkiego rodzaju żelazo począwszy

*) A. Lewandowski. Hutnictwo Żelaza. Odrodzenie Przemysłu i Handlu tom IV.

od szyn i ciężkich profili i skończywszy na drobnych gatunkach i drucie. Blachy wszelkich rodzaj walcuje 5 hut. Rurkownie dla rur spawanych i bez ram posiadają 3 huty. Poza tymi zasadniczymi działami huty górnośląskie posiadają najrozmaitsze jeszcze działy specjalne, fabrykujące koła rozmaitych typów, lufy do broni palnej kule do młynów kulowych, sprężyny, bory spiralne, wiertła górnicze, pancerze do samochodów i czołgów, stal narzędziową w najlepszych gatunkach używaną na wszelkie narzędzia, jak noże stolarskie, wiertła, gryzy, matryce, stemple, narzędzia górnicze itp.

Ażby podnieść wydobycie rudy Rząd ujął w swoje ręce inicjatywę w poszukiwaniu rud, do czego został powołany specjalny wydział przy Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych.

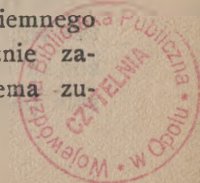
Rudy i huty cynkowe. Produkcja rudy cynkowej na ziemiach polskich koncentruje się głównie na Górnym Śląsku. B. Królestwo Kongresowe daje tylko nieznaczną część ogólnej wytwórczości, gdyż w b. Kongresówce wydobycie rudy stanowiło w 1913 r. około 12% ogólnego wydobycia, wytwórczość zaś cynku za ledwie około 5%.

W Małopolsce kopalnie rud cynkowych nie są zupełnie eksploatowane skutkiem zbyt trudnych warunków i niewielkiej w nich zawartości cynku.

W b. Kongresówce rudy są eksploatowane przez 2 kopalnie w okolicach Sławkowa i Olkusza. Według

statystyki z 1921 r. dały one razem około 65.000 tonn rudy, przy zatrudnieniu około 1700 robotników. Ruda powyższa przetwarzana jest przez 2 huty, zatrudniające ok. 1500 robotników i dające ok. 5000 ton cynku rocznie. Na Górnym Śląsku (łącznie z częścią przynależną Niemcom na 16 kopalniach przy 9744 robotnikach wydobyto w 1920 r. galwanu 37.589 ton. blendy 228.333 tony, oraz rudy ołowianej 21,987 ton. Ilość kopalń przypadająca Polsce nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. W przybliżeniu można jednak określić, iż około 75—80% ogólnej wytwórczości należyć będzie do Polski. Zato huty cynkowe wszystkie przeszły do Polski: w 1920 r. czynnych hut było 12, dały one 81.412 ton cynku oraz 327 ton ołowiu; pracowało w nich 6,500 robotników. Przedwojenną wytwórczość cynku na świecie stanowiła około 900.000 ton, wytwórczość zaś na obecnych ziemiach polskich ok. 190,000 ton, co wynosi 21%.

Wosk ziemny. Obok ropy naftowej posiada Małopolska cenny produkt—wosk ziemny. W ostatnich czasach produkcja wosku ziemnego zmniejszyła się znacznie. Według danych statystycznych za r. 1921 za pierwsze półrocze wydobyto 129 ton tego produktu. Pracują tylko 4 kopalnie zatrudniające 558 robót. Z powodu wysokiej ceny nie opłaca się wosku ziemnego przerabiać w kraju, wywożony on jest przeważnie zagranicę. W kraju zbytu na wosk ziemny niema zu-



pełnie. Jedyna fabryka w Sosnowcu przerabiająca wosk ziemny na cerezynę jest nieczynną.

Sole potasowe. Ogromne znaczenie zwłaszcza w chwili obecnej posiadają nawozy sztuczne (sole potasowe i inne) podnoszące wydajność wyglodzonej po wojnie gleby.

Sole potasowe mają również szerokie zastosowanie w przemyśle, zwłaszcza chemicznym gdzie są używane przy fabrykacji szkła, farb, środków wybuchowych i t.d., lecz o wiele większe znaczenie posiadają sole potasowe dla rolnictwa, potas bowiem należy do niezbędnych składników powodujących wzrost roślin. Sole potasowe jako nawóz używane są głównie pod buraki i kartofle.

Sole potasowe znajdują się w Małopolsce i występują wśród podkarpackiej formacji solonośnej równolegle z solą kamienną. Największe i najbogatsze złoża soli potasowych posiada Kałusz. Znajdują się one w Stebniku i Morszynie. Produkcja soli potasowych nie wystarcza nawet na pokrycie potrzeb krajowych. W pierwszej połowie 1921 r. wydobyto soli potasowych zaledwie 6737 ton. (samo rolnictwo nawozów sztucznych zużywa rocznie przeszło 2 miliony ton) Z trzech dzielnic Polski tylko Małopolska pokrywała część spożycia własnymi solami potasowymi, dowoziła jednak coraz więcej skoncentrowanych soli niemieckich. Kongresówka oraz b. dzielnica Pruska sprowadzały w całości sole potasowe z Niemiec. Wykryte przed kilku laty

bogate pokłady sylwinu pozwalają przypuszczać iż produkcja soli potasowych w Małopolsce znacznie się rozszerzy.

Polska posiada tylko jedną kopalnię soli potasowych (kainitu i sylwinitu) zatrudniającą w 1921 roku 324 robotników.

Sól kamienna i warzonka. Obszary solonośne znajdują się w *Małopolsce*: w Wieliczce, Bochni, Bolechowie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kossowie Lacko, Ławczynie Stebniku, w *Wielkopolsce* — pod Inowrocławiem, w Górze, Wapnie. *Królestwo Kongresowe* soli nie posiada (poza Ciechocinkiem dającym rocznie około 4.400 ton soli warzonki z solanek). Naogół bogactwa solne są w Polsce b. znaczne, tylko niewyżyskane a to głównie dzięki polityce gospodarczej b. cesarstwa austriackiego, monopolizującego produkcję soli w swym ręku. Według statystyki za rok 1921 (za pierwsze półrocze Małopolska posiada 10 kopalń i warzelni — zatrudniających 4324 rob. o produkcji wynoszącej 125.786 ton, — Wielkopolska I-ą zatrudn. 272 rob. o prod. 8408 ton. Kongresówka I-ą zatrudniającą 75 rob. o prod. 2000 ton. Wydobycie dotychczasowe nie zaspakajało potrzeb miejscowych, i potrzeba było przywozić brakującą sól z Niemiec. W ostatnich jednak czasach sytuacja się polepszyła. Produkcja stała się intensywniejszą, i jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości po zaspokojeniu naszego spożycia będziemy mogli jeszcze wywozić sól na Wschód — do Rosji i Ukrainy.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Najpotężniejszy i największy Ilcebnie w Polsce przemysł włókienniczy, dochodzący do 70%₃ produkcji przedwojennej, zatrudniający przed wojną 53%₀ ogółu robotników, zatrudniał w r. 1921 w porównaniu z r. 1920 80%₀ robotników. Według statystyki Związku Przemysłowców, dotyczącej uruchomionych warsztatów pracy — w przemyśle bawełnianym łódzkim czynnych było na początku 1922 r. 97%₀, w przemyśle wełnianym 56%₀ ogólnej liczby warsztatów.

Jak wiadomo, przemysł włókienniczy zgrupowany głównie w okręgach Łódzkim i Białostockim (sama Łódź obejmuje 824 fabryki włókiennicze, zatrudniające 70.000 pracowników) oraz Bielskim, Częstochowskim, Warszawskim zyskał sobie szerokie uznanie nie tylko w kraju lecz i poza granicami jego.

Wielkopolska i Małopolska po za okręgiem Białą-Bielsk przemysłu włókienniczego — w ścisłym znaczeniu tego słowa nie posiadają.

Polski przemysł włókienniczy na terenie Kongresówki, a więc w Łodzi, Pabjanicach, Zgierzu, Tomaszowie, Częstochowie i Warszawie posiada:

wrzecion uruchomionych	926.960
wrzecionozmian	1.611.256
krosien uruchomionych	16.189
krosnozmian	22.707

Liczby powyższe odnoszą się jedynie do przemysłu

wielkiego, pozatem dosyć rozwinięty przemysł drobny posiada również pokaźną ilość uruchomionych wrzecion i krosien.

Kryzys przemysłowy, w końcu r. u. poważnie odbił się na przemyśle włókienniczym powodując niżki cen, dochodzące pod koniec zeszłego roku do 40%₀, jak również spowodował we wszystkich prawie przedsiębiorstwach znaczne ograniczenie ilości dni roboczych.

Konjunktury dla przemysłu włókienniczego zapowiadają się w przyszłości b. korzystnie, Rosja bowiem Ukraina, Rumunja cierpią ogromny brak towarów włókienniczych. Polska zaś po zaspokojeniu potrzeb ludności miejscowej, posiada jeszcze duże ilości na eksport. Przed wojną, jak wiadomo, przemysł włókienniczy wysyłał swoje wyroby, zwłaszcza bawełniane, do Rosji, Mandżurji, Chin, Persji. Obecnie są nawet możliwości szerszego eksportu produktów polskiego przemysłu włókienniczego na zachód. Nie należy rozumieć przez to eksportu do krajów zachodniej Europy, lecz eksport przez te kraje do zamorskich kolonii państw europejskich i do Ameryki południowej. Szanse potemu posiadamy ze względu na niski stan naszej waluty. Towary włókiennicze polskie nie ustępują często w niczem towarom zagranicznym pod względem jakości i są przeciętnie, zdaniem fachowców, o 20%₀ tańsze od towarów niemieckich i francuskich, a zwłaszcza od czeskich najdrożej kalkulujących się.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Przemysł metalowy zajmujący przed wojną drugie miejsce po przemyśle włókienniczym i zatrudniający przeszło 100.000 robotników—po klęskach spowodowanych wojną europejską, ucierpiał nadzwyczaj silnie, i obecnie uruchomienie jego nie przewyższa teoretycznie 50% produkcji przedwojennej.

Największy procent uruchomienia w przemyśle metalowym daje się zauważyć w fabrykacji maszyn i narzędzi rolniczych. Dawna polityka celna Rosji w słabym stopniu ochraniała wyroby bardziej precyzyjne, wobec czego przemysł metalowy w b. Królestwie Kongresowym posiadał silnego konkurenta, w zagranicy. To też obecnie jak i poprzednio zmuszeni jesteśmy sprowadzać z zagranicy szereg artykułów tej gałęzi przemysłu.

Znacznie słabiej niż w Królestwie rozwijał się przemysł w Poznańskim i na Pomorzu, a to wskutek tego, że polityka pruska tolerowała jedynie przemysł przetwórczy produktów rolnych (młyny, gorzelnie, cukrownie). Tem się też tłumaczy dostosowanie przemysłu metalowego do potrzeb rolnictwa, i produkcja głównie maszyn, narzędzi rolniczych, oraz urządzeń fabryk przemysłu spożywczego.

Przed wojną liczyło Poznańskie około 170 zakładów (powyżej 10 rob. zatrudniających 7.000 rob., z tej liczby na fabryki maszyn i narzędzi rolniczych wypadało 28.

Na Pomorzu stan był lepszy nieco, zakładów większych przed wojną było 200, zatrudniających ca. 14.000 rob. Fabrykacja sprowadza się do wyrobów silników, statków, maszyn i narzędzi rolniczych, broni, oraz odlewów dzwonów.

W Małopolsce dzięki nieprzychylniej dla uprzedmiotowienia polityki austriackiej, przemysł metalowy rozwinięty był słabo. Wywóz nie przekraczający 20% ogólnej wytwórczości Małopolski sprowadzał się głównie do narzędzi wiertniczych wywożonych do Rumunii, naczyń emaljowanych do Czech, galanterji do Rosji.

Przyłączenie Górnego Śląska nie wpłynie zbyt na podniesienie przemysłu metalowego w Polsce, bowiem w części Górnego Śląska przyznanej Polsce znajduje się przeważnie przemysł górniczo-hutniczy. Fabryk metalowych jest tam niewiele. Pozostały one głównie po stronie niemieckiej.

Brak surowca nie pozwala narazie na rozwinięcie tego przemysłu u nas, głównym zaś rynkiem zbytu jest obecnie rynek krajowy.

Naogół jednak stwierdzić należy, że przemysł metalowy posiada duże widoki rozwoju, z jednej bowiem strony wzrost potrzeb wewnętrznych, związanych z powstaniem państwowości polskiej, fabryki broni, lokomotyw, wagonów etc., z drugiej otwarcie rynków południowych i wschodnich ze wzmożonym zapotrzebo-

waniem dadzą szerokie pole pracy i inicjatywie w tej dziedzinie przemysłu.

Przed wojną, jak wiadomo, wywoziliśmy w dużej ilości wyroby metalowe na Wschód a mianowicie: naczynia emaljowane, platery, drobne wyroby metalowe. Na uwagę zasługuje platerownictwo, które stanowiło dosyć poważny obiekt eksportu polskiego. Przemysł platerowniczy zasilal rynki rosyjskie, państw bałkańskich, Turcji, Persji, a nawet rynki Ameryki, Afryki i Australji.

W ostatnich czasach, należy podkreślić, przemysł metalowy szybko się rozwija, czego dowodem jest to, że w okresie pierwszego półrocza 1921 roku powstało w przemyśle metalowym samych tylko spółek akcyjnych (w całym państwie) 14, z kapitałem zakładowym 612,5 milionów marek.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Ze wszystkich gałęzi przemysłu polskiego, przemysł spożywczy najmniej został zniszczony, ponieważ znajdował się pod opieką okupantów, popierających tę gałąź przemysłu w celu powiększenia środków spożywczych dla wywożenia ich następnie do swego kraju.

Na ziemiach polskich najpoważniej rozwinięty jest przemysł spożywczy w Wielkopolsce i jest ze wszystkich

gałęzi przemysłu wielkopolskiego najpokaźniejszym (za trudnia bowiem przeszło 30.000 pracow.). Przed wojną przemysł ten stanowił w Wielkopolsce ca. 35% całego przemysłu.

Przemysł wielkopolski oparty jest głównie na produkcji rolniczej, pracuje bowiem wyłącznie dla rolnictwa i od niego jest zależny.

Cukrownictwo. Głównymi ogniskami cukrownictwa są w Polsce: Ziemia Warszawska, Lubelska, Płocka, Poznańskie, Połdole. W Galicji, posiadamy 2 cukrownie: Przeworsk i Chodorów.

Największym wytwórcą cukru buraczanego, są Niemcy, najwięcej zaś cukru spożywa Anglja, bo aż 39 klg. na głowę, podczas gdy Polska 10.4 klg. na głowę.

Przemysł cukrowniczy stanowił przed wojną w Królestwie Kongresowym—jeden z głównych działów przemysłu krajowego. Należał on przed wojną do artykułów eksportowych i stanowił jedną ze znaczniejszych czynnych pozycji w bilansie handlowym Królestwa Polskiego.

Wytwórczość cukru wynosiła przed wojną około 240 tys ton o wartości 6 milionów. Nadmiar wywożony był na Litwę, Białoruś, jak również przez Gdańsk drogą morską na rynki finlandzkie i angielskie.

Podczas wojny jednak przemysł cukrowniczy znacznie w Królestwie ucierpiał z powodu rekwizycji miedzianych części przez zaborców i okupantów; również

brak nawozów sztucznych, środków przewozowych itd. sprawiły, że produkcja cukru w r. 1921 była znacznie mniejsza niż przedwojenna. Obecna produkcja cukru w Polsce dosięga zaledwie 27% produkcji cukrowej w Polsce przed wojną.

Pomimo to cukier stanowił w r. 1921 przedmiot nieznacznego eksportu zwłaszcza na Zachód. W Poznaniu cukrownictwo stojące na pierwszym miejscu w przemyśle spożywczym jest przemysłem „wielkim” nie tylko ze względu na liczbę zatrudnionych robotników, lecz i wysoką technikę, produkcji. Dzielnica ta posiada obecnie 24 cukrownie, które w ostatniej kampanji wytworzyły 141.440 ton cukru surowego. Jakkolwiek cukrownictwo w Polsce dąży stale do tego aby osiągnąć przedwojenną produkcję, to jednak jest to jeszcze rzeczą dosyć odległą, produkcja bowiem 1920/1921 wyniosła 27% wytwórczości przedwojennej.

Pod względem klimatu, niema w świecie lepszych warunków dla uprawy nasion, a zwłaszcza nasion buraczanych, od tych jakie posiada Polska.

Jednak plantacje buraczane zajmują nieznaczne stosunkowo przestrzenie i coraz bardziej się zmniejszają. Mniejsza własność ziemska niechętnie plantuje buraki, zastępuje je zbożem i kartofflami licząc na większe zyski w tym wypadku.

To też cukrownie zabiegają u rządu, aby większe własności ziemskie t. zw. „majątki uprzemysłowione”, nie były parcelowane, jak to się dotąd zdarza, lecz, przeciwnie, wzięte pod specjalną opiekę rządu, ze względu chociażby na to, że majątki te chętnie plantują buraki i przez to dostarczają potrzebne ilości produktu dla produkcji cukru w Polsce. Naogół zaznaczyć należy, że Polska przy odpowiednich koniunkturach będzie w stanie w przyszłości produkować nie tylko na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych lecz i na wywóz.

Przemysł cukrowniczy jest w Polsce jednym może przemysłem, pozostającym prawie wyłącznie w rękach polskich, i zatrudniający wyłącznie Polaków zarówno robotników jak i pracowników wszelkiego rodzaju.

Gorzelnictwo jest w Polsce rozwinięte dość znacznie i odgrywa ważną rolę, gdyż daje możność przerobu części nadmiaru ziemniaków jaki posiadamy. Przed wojną wszystkiedzielnice posiadały nadprodukcję, którą wywożono poza granice kraju. Ze względów jednak aprowizacyjnych, duża ilość gorzelni była unieruchomiona. Oprócz tego w b. Królestwie Kongresowym i Galicji cały szereg gorzelni został zrujnowany wskutek działań wojennych. Najbardziej przystosowane do produkcji przedwojennej jest gorzelnictwo w b. Zaborze pruskim. W zależności od rozwiniętej w znacznym stopniu, produkcji spirytusu rozwinął się w Wielkopolsce b. znacznie przemysł przetworów spirytusowych.

wych (wódki likiery). Pod względem produkcji spirytusu, Wielkopolska zajmowała pierwsze miejsce między dawnymi prowincjami niemieckimi. W związku z tym rozwinął się przemysł destylacyjny; wódki i likiery zdobyły uznanie nawet na Zachodzie.

Przemysł gorzelniczy posiada naogół tendencję rozwoju oraz wszelkie dane, iż stanie się przemysłem eksportowym. Obecnie przemysł spirytusowy przeżywa ciężki kryzys, konsumpcja znacznie spadła w porównaniu z okresem przedwojennym. Od 1 listopada roku 1921 do 1 lutego roku 1922 przemysł spirytusowy wyprodukował około 21.000.000 litrów spirytusu, w czym Wielkopolska 15.400.000 litrów, Małopolska i Kongresówka po 3 miliony. Do końca kampanji 1922 roku produkcja wyniesie ca. 40 milionów litrów, konsumpcja 15 milj. litrów, przemysł zużyje około 10 milj. litrów, zapas do przyszłej kampanji wyniesie 2 miliony litrów, zatem pozostanie, zdaniem wytwórców, około 13 milionów litrów spirytusu.

Krochmalnictwo. Wobec szeroko rozwiniętej uprawy ziemniaków, krochmalnictwo jest w Polsce rozwinięte w stopniu zadawalniającym. Zwłaszcza rozwinięte jest krochmalnictwo w Wielkopolsce, posiadającej ca. 40 krochmalni. Kongresówka i Małopolska posiadają ich ca. 100 z których czynnych jest prawie 75%.

Wielkopolski przemysł przetworów ziemniaczanych stanowił poważny artykuł eksportowy (dekstryna, krochmal,

syrop kartoflany. Rynkami zbytu dla przemysłu były Anglja Szwajcarja, Włochy, Hiszpanja, Portugalja i Południowa Ameryka.

Młynarstwo. Młynarstwo w Polsce, jako w kraju wybitnie rolniczym, ważną odgrywa rolę. Decydującą rolę odgrywają tu pszenica i żyto, częściowo jęczmień; zaś jęczmień, owies, gryka i proso służą głównie do robu kaszy. W ostatnich latach z powodu wojny przemysł młynarski znalazł się w trudnych warunkach.

Przed wojną spożycie pszenicy i żyta wynosiło na 1-go mieszkańca: w Królestwie 36 klg. (ilość młynów 5900), w Małopolsce — 35 klg. (ilość młynów 3615). Ilość młynów w Wielkopolsce—9.000. O znaczeniu młynarstwa w b. dzielnicy Pruskiej świadczy fakt, że przed wojną, sama Wielkopolska wywoziła przeszło 100.000 tonn mąki.

Browarnictwo. Piwowarstwo jest jedną z najstarszych gałęzi przemysłu na świecie. Jest ono ściśle związane z rolnictwem, biorąc wytwory jego produkcji, jak jęczmień, chmiel i t. p.

W Polsce przemysł ten do wojny należał do ważnych gałęzi przemysłu i produkcja jego wynosiła w samem tylko Królestwie Kongresowem 12.000.000 wiader piwa.

Wojna wpłynęła bardzo ujemnie na przemysł piwowarski w Polsce, redukując ilość browarów i zatrudnionych w nich robotników, oraz pogarszając jego gatunek. Produkcja piwa spadła w tym czasie o 50%. Najwięcej

ucierpiał przem. piwow. w b. Król. Kongresowem. Stosunek ilości browarów czynnych przed wojną i po wojnie przedstawia się, jak następuje:

1913—14 r.		1921	Stosunek % w styczniu do ilości przedw.
w b. Król. Kongr.	196	110	56. 1.
„ Małopolsce	83	30	48. 2.
„ Wielkopolsce	78	67	35. 9.
	357	217	60. 8.

Zabór Pruski posiada znaczną liczbę browarów drobnych i średnich, nie posiadał zaś do czasów ostatnich wielkich browarów, gdyż wielki przemysł piwowarski niemiecki, nie pozwalał rozwinąć się polskiemu przemysłowi piwowarskiemu.

Brak podstawowego surowca—jęczmienia wywołuje częste przerwy w pracy i utrudnia warunki istnienia poszczególnych browarów, dlatego też największe browary w Królestwie zmuszone były połączyć się w jeden, ażeby móc przeżyć obecny kryzys.

Ilość przerobionego na słód jęczmienia wynosiła w r. 1912 — 1.849.914 pudów, w 1919 — 260.800, w 1920 — 360.000, w roku zaś 1921—440.000.

Co się zaś tyczy trzeciego surowca—chmielu, tego posiadamy znaczne ilości, zwłaszcza na Wołyniu. Produkcja chmielu, zarówno przed wojną, jak i obecnie przewyższa zapotrzebowanie browarów polskich, czyniąc

zeń artykuł wywozowy, którego znaczne ilości możemy wysyłać zagranicę.

Pomimo wzrostu ceny i pogorszenia się gatunku piwa, browary polskie nie odczuwają konkurencji zagranicznej, jak to miało miejsce przed wojną, kiedy na rynku krajowym konkurowało ryskie piwo z naszym, a w Wielkopolsce — niemieckie.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Drzewo jest jednym z głównych naszych artykułów eksportowych, w które zaopatrujemy Zachód Europy. Zagranica chętnie pragnie nabywać od nas podkłady kolejowe, meble gięte, wyroby drzewne, galanterję, zabawki. Nasze meble przed wojną nie tylko zdobyły sobie rynki Wschodnie, gdzie były bez konkurencji, lecz zyskały uznanie i na Zachodzie.

Według danych statystycznych, produkcja masy drzewnej w Polsce stanowi ca. 27 miljon. m³. Ponieważ na pokrycie zapotrzebowań rynku wewnętrznego wystarczy połowa tej ilości, przeto pozostaje przeszło 13 milj. m³ na eksport. Statystyka Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu wykazuje, że w r. 1920 wywieźliśmy drzewa i przetworów drzewnych 39.576.509 klg na sumę 6.289.552 fr. szwajc.

Przed wojną eksportowaliśmy drzewo do Anglii, Niemiec, Włoch, Belgji, Francji, Szwajcarii i Turcji,

Wogóle w chwili obecnej jesteśmy na rynkach zachodnich prawie bez konkurencji. Jedyne Finlandja może też dostarczyć większych ilości świerków (lecz sosny posiada mało, dębu prawie wcale).

Wprawdzie bogate są w drzewo Szwecja i Norwegja, lecz kraje te wskutek wysokiej waluty nie wytrzymują konkurencji z nami. Posiadając tani eksport przez Wisłę i Bałtyk, możemy uczynić z wywozu drzewa poważną pozycję czynną bilansu handlowego; chodzi tylko o to, abyśmy zmniejszyli do minimum wywóz drzewa w stanie surowym, eksportowali zaś drzewo w postaci gotowych wyrobów. Dzięki nowej taryfie ulgowej, która niedawno została wydana co do drzewa i wyrobów drzewnych — przemysł drzewny wchodzi obecnie w pomyślniejszą fazę rozwoju.

W ostatnich czasach wskutek wstrząśnień ekonomicznych przemysł drzewny przechodził silne przesilenie, sprowadzające się do tego, że ca. 30% naszego przemysłu drzewnego wstrzymało pracę.

Przemysł cementowy. W gałęzi przemysłu mineralnego, zajmuje w Kongresówce poważne miejsce przemysł cementowy.

Należy on do gałęzi przemysłu, mających podstawę i rację rozwoju, kraj bowiem posiada w obfitości surowce potrzebne do wyrobu cementu. Przemysł ten już wydatnie rozwinął się przed wojną i był eksportowany na wschód. Według danych statystycznych z 1921 r.

w całym Państwie Polskiem znajduje się 12 cementowni 8 na terytorjum b. Kongresówki, 3 w Małopolsce i 1 na Śląsku Cieszyńskim. Wszystkie te cementownie wyprodukowały w r. 1920 — 2.350.000 centnarów cementu, co stanowiło zaledwie 20% ich sprawności. Przyczyną tak nieznacznej produkcji był brak w tym czasie węgla, wyrób bowiem cementu wymaga znacznej ilości paliwa. Produkcja jednak w 1920 pokryła z nadmiarem zapotrzebowanie wewnętrzne, które wyniosło 1.500.000 centnarów. Nadwyżka zatem była wywieziona za granicę: do Austrii i Niemiec, częściowo przez Gdańsk na dalsze rynki jak np. do Indyj holenderskich, Ameryki Południowej.

W Małopolsce produkcja cementu wynosiła w r. 1920 — 137.000 ton. Część produkcji wywieziona została do Rumunii i Czechosłowacji.

Przemysł garbarski. Co się tyczy przemysłu garbarskiego — jest on naogół rozwinięty słabo. Brak garbników, ekstraktów, tłuszczów, nie pozwala na dostateczne uruchomienie tego przemysłu. Naogół przemysł garbarski nie stoi w Polsce na wysokości wymagań nowoczesnych. Charakterystyczną cechą tego przemysłu — jest duża ilość drobnych zakładów na prowincji o niskim poziomie techniki. Dopiero w ostatnich czasach przed wojną garbarstwo nasze zaczęło się przekształcać na produkcję wielkofabryczną i obecnie kroczy tą drogą. Podźwignięcie przemysłu garbarskiego, który przechodzi

poważny kryzys, zależne jest w znacznej mierze od unormowania warunków przewozu skór, garbników, zagranicznych, tłuszczów i barwników, ponieważ przemysł garbarski polegał głównie na wyrobie skór podeszwowych, dla których surowiec był sprowadzany z Rosji i Ameryki. Zbiór krajowy dawał przeważnie skóry lekkie, cielęce.

Przemysł papierniczy. Papiernictwo łączy się ściśle z przemysłem drzewnym. Do wojny rozwijało się papiernictwo u nas pomyślnie i koncentrowało się w gub. Warszawskiej i Piotrkowskiej. Po wojnie jednak produkcja papieru zmniejszona z powodów wojny do 50 — 60% nie pokrywa zapotrzebowania, które wzrasta z każdym dniem. Zwłaszcza wzrosło znacznie zapotrzebowanie w zakresie papierów drukowych.

O ile przed wojną Królestwo liczyło 15 papierni z 25 maszynami, to na początku r. b. ilość uruchomionych fabryk w Królestwie łącznie z Galicją wynosi 14 z 24 maszynami parowymi, które zatrudniają przeszło 4½ tys. rob., z czego na Małopolskę przypadają 3 fabryki: Żywiecka, Wadowicka, oraz Bielska.

Małopolska wywoziła pewne rodzaje wyrobów papierniczych (bibułki papierosowe) na Bałkany do Turcji, oraz na wschód, gdzie pomyślnie walczyła z konkurencją francuską i austriacką.

Poznańskie natomiast, zużywające najwięcej papieru ze wszystkich dzielnic Polskich, nie posiadało do niedawna zupełnie tego przemysłu.

Dopiero w połowie 1920 r. założono w Bydgoszczy pierwszą fabrykę papieru uruchomioną w 1921 r.

Naogół ilość papierni w Polsce, wynoszącej 27 mi-ljonów mieszkańców, jest niewystarczająca, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę rozwój kultury i wzrost zapotrzebowania.

To też przemysł papierniczy w Polsce należy rozwinąć i uniezależnić go od importu papieru zagranicznego. To samo należy powiedzieć i o jednej fabryce celulozy w Polsce (we Włocławku), niewystarczającej obecnie na potrzeby całej Polski.

Przemysł chemiczny. W porównaniu z zagranicą przemysł chemiczny w Polsce zajmuje podrzędne miejsce i zależny jest od zagranicy. Przed wojną samo tylko Królestwo przywoziło wyrobów chemicznych za 75 milj. koron, wywoząc tylko za 20 milj. koron. W czasie wojny większość fabryk chemicznych została zdemontowana, zarówno przez Rosjan, jak i okupantów. Ostatnio jednak odbudowa postępuje dosyć szybko. Przemysł chemiczny w Polsce coraz bardziej uniezależnia się od zagranicy: Niemiec, Anglii i Francji, a po przyłączeniu Górnego Śląska ma przed sobą widoki znacznego rozwoju. Zwłaszcza korzystne warunki dla rozwoju chemicznego posiada Galicja (bogactwo soli, węgla, nafty i innych surowców, spadki wód) i Górny Śląsk, zalewający kwasem siarczanym, który, jak wiadomo, jest jednym z najważniejszych artykułów chemicznych i pod-

stawowych dla całego przemysłu — nietylko dawne sąsiednie ziemie polskie, lecz i okolice Niemiec.

Przyczyny dotychczasowego słabego rozwoju mają źródła swe we wrogiej nam polityce gospodarczej państw zaborczych przed wojną, braku surowców i wpływach silnie rozwiniętych Niemiec. Jest rzeczą b. wskazaną dla przemysłu chemiczno - farmaceutycznego nawiązanie stosunków handlowych z Rosją, skąd będzie można otrzymywać bogate surowce, których tak wielki brak odczuwa przemysł ten w Polsce.

Przemysł tytoniowy. Przemysł tytoniowy w Polsce jest jedną z poważniejszych gałęzi przemysłu krajowego i źródłem dochodów Państwa. Najwięcej rozwinięty jest on w Wielkopolsce, oraz w Królestwie, najslabiej zaś w Małopolsce, gdzie dzięki monopolowi był hamowany w swoim rozwoju. Zwłaszcza rozwinął się znacznie przemysł tytoniowy pod rządami polskimi w Poznańskim.

Dosyć zaznaczyć, że w dzielnicy Poznańskiej i samym Poznaniu reprezentuje on 38 fabryk, zatrudniających przeszło $5\frac{1}{2}$ tysiąca robotn.; w samym tylko Poznaniu znajduje się 16 fabryk cygar i papierosów.

HANDEL

Handel wewnętrzny i ceny. Handel nasz, przeszedłszy przez system gospodarki powojennej, wyrażającej się w opanowaniu przez Państwo różnych dziedzin życia gospodarczego, zaczął wyzwalać się po dłu

giej walce z pod brzemienia „etatyizmu”, bankrutującego po wojnie na całej linii. Początek nowej ery w handlu zapoczątkowała lipcowa ustawa r. z. o wolnym obrocie ziemiopłodami, po której przyszedł wkrótce ustawy o zniesieniu monopolu cukrowego, spirytusowego, o wolnym handlu węglem i t. p.

Przed handlem polskim zarysowują się szerokie horyzonty. Umacniający się na siłach przemysł polski będzie musiał szukać dla siebie nowych rynków zbytu. Zwłaszcza Polska, jako łącznik między Wschodem a Europą, posiada wszelkie szanse, ażeby stać się bramą dla zbytu towarów do Rosji i na Daleki Wschód. Ogólne przesilenie gospodarcze odbiło się również i na handlu. Rynek wewnętrzny po długoletnim zastoju wojennym wchłonął tak znaczne zapasy towarów, że należy się liczyć z ewentualnością dłuższego zastoju w handlu, będącego wynikiem przesilenia przemysłowego, oraz wiary społeczeństwa, że oto nastąpił upragniony moment niżki cen na towary.

W wyniku tego nastąpiło powstrzymanie się również hurtowników od poczynienia większych zamówień, wobec wyczekiwania przez społeczeństwo tej niżki. Jednak na ogół wolny handel nie spowodował redukcji cen, a co najgorsza, ceny wielu b. artykułów, zwłaszcza kontyngensowych, poszły jeszcze w górę.

Poniżej podajemy zestawienie wybitnych 4-ch etapów cen niektórych towarów w okresie dwóch lat ubiegłych, uwzględniając przedewszystkiem artykuły kontyngensowe:

Nazwa artykułu	Jednostka	Cena 1. I 1920 r.	Cena 1. I 1921 r.	Cena 30. VI 1921 r.	Cena 10. IX 1921 r.	Wzrost proc.
Cukier kontyng.	kg.	5.80	61.—	90.—	220.—	3700
Sól	"	0.64	6.40	21.—	42.—	6483
Nafta	"	2.—	14.70	30.—	52.—	2500
Świece	"	3.90	17.34	165.—	317.—	8120
Tyton	"	465.—	960.—	1280—1920	3200—5800	973
Papierosy	szuka	od—do	od—do	1.00—2.50	2.00—8.—	1450
Ryż	kg.	0.20—0.40	0.80—1.80	145.—	260.—	—
Mydło	"	34.20	96.—	170.—	580.—	1510
Cykorja	funt	2.50	128.—	41.—	100.—	3500
Kawa	kg.	65.—	21.15	570.—	840.—	1192
Herbata	"	75.—	200.—	370.—	1100.—	1366
Zapalki	pudełko	0.25	130.—	4.40	5.—	1900
Płótno — madap.	metr	18.20	2.—	250—300	500—700	3050
Materiał na ubranie (wełna)	"	100—180	100—1600	2000—3500	4700—7000	2950

Czwarta rubryka cen powyższej tabeli dotyczy okresu, kiedy kurs marki polskiej był najniższy. Zdawałoby się zatem, że gdy potem kurs marki polskiej znacznie poszedł w górę, cena towarów powinna byłaby spaść również wydatnie. Okazało się jednak przeciwnie. Ze względu na nasz przemysł, oraz dogodne położenie geograficzne kraju — kwestja organizacji handlu jest b. ważnem zagadnieniem gospodarczem w Polsce, od należytego bowiem rozwiązania organizacji handlu zależy nasze stanowisko gospodarcze w świecie. Trzeba przyznać naogół, że przemysł nasz znajduje się w tem niekorzystnem położeniu, że nie może się oprzeć dostatecznie na sprawnych organizacjach handlowych i wskutek tego niektóre przemysły, jak np. włókienniczy zmuszony był utworzyć swój własny związek eksportowy.

Z chwilą też utworzenia Państwa Polskiego i rozpoczęcia wymiany towarów z zagranicą, ujawniły się wybitne braki tak w organizacji handlu zagranicznego, jak i wewnętrznego. Jako przykład przytoczymy fakt, że Rząd, usiłując wszcząć akcję w kierunku obniżenia cen, zwłaszcza środków żywnościowych, w celu przeciwdziałania kryzysowi, znalazł się w trudnem położeniu, bowiem nie mógł znaleźć odpowiedniej organizacji handlowej, któraby mogła kupić tanio pewne artykuły zagranicą, rzucić je na rynek wewnętrzny i w ten sposób obniżyć ceny.

Handel zagraniczny. Tężyzna i żywotność gospodarcza Polski jest istotnie znaczna, zwłaszcza gdy się uwzględni, że Polska została najbardziej może dotknięta katastrofą wojenną, jaka siłą konieczności musiała spowodować silne wstrząśnienie ekonomiczne. Oprócz odbudowy dawnych warsztatów pracy, należy skonsolidować powstawanie coraz to nowych, których produkcja obliczona jest w dużej mierze na eksport. Jest objawem pocieszającym fakt, że ujemny nasz bilans handlowy, spowodowany jest przywozem do Polski w znacznej części towarów dla celów inwestycyjnych. Drugim pocieszającym objawem jest to, że Polska ogranicza obecnie przywóz z zagranicy i przygotowuje się do zwiększenia eksportu. Obecnie, prócz głównych artykułów eksportu polskiego, jakimi są przetwory ropne i drzewo, — na masowy wywóz towarów potrzeba jeszcze czasu, zanim organizm gospodarczy Polski należycie okrzepnie. Znaczne ożywienie naszych obrotów towarowych z zagranicą, jak również urządzone w Poznaniu i we Lwowie Targi Polskie są najlepszym dowodem zaznaczającej się w Polsce poprawy sytuacji.

Najwięcej ożywione stosunki handlowe miała Polska z Czechosłowacją, Austrią, Niemcami, zwłaszcza daje się zauważyć stałe zwiększanie obrotów handlowych z Czechami. Zasadniczymi artykułami naszego wywozu, jak zaznaczono wyżej, są produkty naftowe (ropa, nafta, benzyna, parafina, ozokerit, asfalt, wase-

lina, gazolina, drzewo i przetwory drzewne, deski, bale, budulec, klepki, drzewo opałowe.

Poza tem większą pozycję naszego eksportu stanowią artykuły spożywcze — cukier, spirytus, smary, len, konopie, cement, węgiel, cynk, meble, pierze, puch, włos koński, nasiona i t. d.

Poniżej podajemy cyfry podane przez Główny Urząd Statystyczny, dotyczące obrotów handlowych Polski w I-szem półroczu 1920 r. i I-szem półroczu 1921 r.

Przywóz w (tys. ton.)	I półr. 1920	I półr. 1921
Artykuły spożywcze	214	362
Surowiec	1607	1899
Półfabrykaty	3.4	7.3
Wyroby gumowe	82	200
Wywóz (w tys. ton.)		
Artykuły spożywcze	114	105
Surowce	60	631
Półfabrykaty	3.5	2.2
Wyroby gumowe	29	140

Przewyżka w przywozie surowców w 1921 r. tłumaczy się tem, żeśmy sprowadzili więcej zboża i mąki, aniżeli w 1920 r. (po zbiorach ustał dowóz zboża i mąki), jak również mięsa i tłuszczów wieprzowych.

Przywóz surowców włókienniczych w I-szem półr. 1921 był nie o wiele mniejszy, niż w całym roku 1920, zaś przywóz surowca żelaza przewyższał dwukrotnie przywóz całego 1920 r. Przywóz wyrobów gotowych w omawianem półroczu ilościowo dorównywał przywozowi za cały r. 1920.

Na tak znaczne zwiększenie się wpłynęło sprowadzenie większej ilości wagonów towarowych ze Stan. Zjednoczonych, maszyn, artykułów mechanicznych, produktów przemysłu hutniczego. Zmniejszył się natomiast przywóz wyrobów włókienniczych. Co się zaś tyczy wywozu, to eksportowaliśmy w I-em półroczu 1921 r. znacznie więcej cukru i spirytusu, niż w całym 1920 r. Znaczniejszy wywóz surowców tłumaczy się tem, że wywozimy artykuły ciężkie: drzewo, ropę naftową, cement, które były wywożone w r. 1921 w znacznie większych ilościach, niż w r. 1920. Wywóz wyrobów gotowych w I-em półr. 1921 r. wynosił więcej, aniżeli w całym 1920, co tłumaczy się wzmożonym eksportem przetworów naftowych,

Dla porównania podajemy poniżej zestawienie, dotyczące przywozu i wywozu w końcu 1921 r. Liczby w nawiasach odnoszą się do listopada, bez nawiasów

stanowią dane grudniowe. Ogólna suma wynosiła zatem 374,8 (321,5) tysięcy tonn, w tem węgiel 293,5 (255), zboża i mąki 17,4 (9,9) tysięcy tonn. Po potrąceniu tych dwóch pozycji, które, jak przypuszczać należy, że tylko czasowo obciążają nasz przywóz, suma tego przywozu wynosi 63,8 (56,4) tysięcy tonn. Z tego przypada między innymi na bawełnę 3,9 (3,3), na ryby 12,5 (11,1), na gotowe fabrykaty metalowe 12, 2 (10,8), na inne gotowe fabrykaty 14,8 (16,0) tysięcy tonn.

Ogólna suma naszego wywozu wynosiła 170,3 (147,0), w tem węgiel 16,8 (10,3), zboże i mąka 6,5 (1,4), drzewo surowe 53,5 (40,2), ropa 8,4 (3,4), cement 5,6 (4,4), cukier 10,0 (0,7), nasiona polne i leśne 0,1 (0,3), fabrykaty z drzewa 4,0 (4,5), przetwory ropy 40,4 (39,9), wyroby metalowe 1,8 (1,6) wreszcie inne fabrykaty 42,4 (44,0) tysięcy tonn.

Dotychczas nasz handel zagraniczny nie mógł dostatecznie się rozwijać, a to ze względu na krępujące go klauzule reglamentacyjne, mnóstwo przepisów, pozwoleń i t. p. Obecnie jednak po uchwalonem przez Radę Ministrów zniesieniu Państwowego Urzędu Przywozu i Wywozu, powołanym do życia ustawą o obrocie towarowym z zagranicą z dn. 15 lipca 1920 r. (Uchwała ta musi jeszcze uzyskać aprobatę Sejmu), ma być wniesiony do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia pp. ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, do ograniczenia przywozu, wywozu i przewozu tranzy-

towego towarów. Według projektu ustawy minister skarbu może żądać, aby pewne partje towarów, zwolnionych do wywozu, były sprzedane za walutę obcą. Towary przywiezione bez pozwolenia i zgłoszone urzędowi winny być niezwłocznie wysłane z powrotem za granicę. Wykraczający przeciwko zakazom przywozu wywozu i przewozu podlegają karze pieniężnej do wysokości wartości towaru lub pozbawieniu wolności do 1-go roku, zaś ponad to mogą być pozbawieni uprawnień do wykonywania handlu lub przemysłu na lat 5.

W związku z uchwaleniem tej ustawy zostaje zniesiony Główny Urząd Przywozu i Wywozu.

Wchodzimy więc obecnie na tory racjonalnej polityki handlowej. Sprawa regulowania handlu zewnętrznego będzie odtąd przekazana Ministrowi Przemysłu i Handlu. — W tym celu M. P. H. opracowało listę nową towarów, zabronionych do przywozu z zagranicy. Lista ta w porównaniu z poprzednią została znacznie zredukowana. W dalszym ciągu będzie zakazany przywóz pasztetów, cygar, cygaretek, papierosów, cukru, wyrobów cukierniczych, marmelady, soków owocowych z domieszką alkoholu, araku, rumu, konjaku i t. p., win winogronowych, owocowych, jagodowych, serów wykwintnych, ostryg, raków, homarów i t. p., sztucznych przetworów chłodzących, kosmetyków i pachnidół, oraz wyrobów perfumeryjnych. Poza wymienionemi artykułami przywóz wszelkich towarów będzie dozwolony

za uiszczeniem przypadających opłat celnych. Jedynie co do przewozu artykułów monopolowych trzeba będzie nadal uzyskać pozwolenie właściwych władz skarbowych.

Naogół zatem cały szereg towarów będzie mógł być przedmiotem wolnego obrotu z zagranicą, co powinno wpłynąć dodatnio na niższość cen na rynku wewnętrznym.

FINANSE.

Wstrząśnienie polityczne i gospodarcze wywołane wojną, wzrost wydatków państwowych, wadliwość aparatu skarbowego, zwłaszcza w zakresie podatkowym, a co za tem idzie — słabe ściąganie podatków od obywateli, drożyzna i jej wynik — deprecjacje waluty, — wszystko to spowodowało konieczność emisji wielkich ilości pieniędzy i zadłużenie skarbu. Sytuacja jednak zaczęła zmieniać się na lepsze, zwłaszcza począwszy od IV kwartału 1921 r., t. j. mniej więcej po uchwaleniu przez Sejm ustawy o uzdrowieniu gospodarki finansowej.

Szereg liczb podany poniżej świadczy o zwrocie w kierunku poprawy gospodarki finansowej.

Zadłużenie skarbowe. Zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. stopniowo się zmniejszało pod koniec 1921 r., a mianowicie: we wrześniu wynosiło 20 mi-

jardów, w październiku $20\frac{1}{2}$, listopadzie $15\frac{1}{2}$, w grudniu zaś już tylko 7 miliardów.

Spadek zadłużenia tłumaczy się wzmożeniem wpływów podatkowych. Wpływy podatkowe stopniowo się zwiększają, a mianowicie: wynosiły w milionach marek w styczniu 1921 r. — 896 milj., lutym — 1396, marcu — 1899, kwietniu — 2.438, maju — 2.620, czerwcu — 3,108, lipcu — 3,677, sierpniu — 5, 555, wrześniu — 7,083. Dochody w kw. IV przewidywane były na sumę 20 miliardów mk.

Emisja banknotów.

Data	suma biletów w obiegu	wzrost mies.
31/I 1921	55,079,4	5,717,9
31/III "	74,087,4	11,527
31/V "	94,575,8	7,820,5
31/VII "	115,242,3	12,545
30/IX "	152,792,1	19,057,9
30/XI "	207,029,1	24,251,8
31/XII "	229,537,1	22,508.

Tempo emisji wzrosło, jak widzimy, silnie w drugiej połowie, zwłaszcza w ostatnim kwartale r. ub. Lecz charakter emisji był inny, niż w 1920 i w pierwszej połowie 1921 r. Mianowicie, wtedy bilety przeznaczone były wyłącznie na potrzeby Skarbu.

Udzielane Skarbowi pożyczki przewyższały wówczas sumę emisji, a to dlatego, że część przyznanych państwu kredytów nie była natychmiast realizowana,

lecz pozostawiana na rachunkach bieżących rozmaitych urzędów. W 1 półroczu dług skarbu wzrósł o 71 miliardów, emisja zaś o 53,3. W trzecim kwartale emisja (50 miliardów) przewyższa już dług skarbu (47,3 miljarda) w ostatnim zaś kwartale dług wzrósł o 43 miljardy, zaś emisja — o 76,7 miljarda. Zmianę tę spowodowała ta okoliczność, że znaczna część dokonanych w końcu roku emisyj przeznaczona była na zaspokojenie potrzeb gospodarczych kraju.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. W jakim stopniu wzrastała w ostatnich miesiącach rola gospodarcza Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, widać z następującej tabliczki:

Data	Kredyty gospod.	Wzrost w ciągu mies. w milj. mk.
30/VI 1921	6,863,8	
31/VII "	8,795,7	1,931,9
31/VIII "	11,682,3	2.866,6
30/IX "	16,115,8	4,453,5
31/X "	21,551,4	5,436
31/XI "	29,491,4	7,939,6

Rola gospodarcza P. K. K. P. w r. 1921 nie ograniczyła się jednak wyłącznie do rynku pieniężnego. Również na rynku dewizowym rozpoczęła żywą działalność, zmierzającą nie tylko do walut obcych, ale także w celach gromadzenia walut obcych w celach gospodarczych. Zamierzeniom tym sprzyjała zwykła tendencja

marki polskiej jesienią 1921 r. Jako skutek tego nastąpiło znaczne zaofiarowanie walut obcych ze strony ludzi, którzy obawiali się ich dalszej niżki. Oto jak się przedstawiają wyniki tej akcji.

Data	Sumy do dyspozycji (w bankach zagranicznych)	Banknoty zagr. (po kursie pary- tetowym)
	w milionach marek	
31/I 1921	205,8	81,5
31/III "	908,5	74,3
30/VI "	496,3	39,2
30/VIII "	368,6	43,6
31/X "	2.342	65,2
30/XI "	7.040	76,6
31/XII "	12.707,9	94,5

czyli w pierwszych trzech kwartałach sumy do dyspozycji w bankach zagr. ulegały wahaniom; natomiast w ostatnim kwartale wchłonęła P. K. K. P. znaczne sumy z rynku wewnętrznego. Pokażne zwiększenie wykazują również w ostatnim kwartale zapasy banknotów zagr. Stosunkowo znacznemu wzrostowi w P. K. K. P. uległy zapasy kruszczu, przede wszystkim złota, którego wartość obliczana według parytetu złotej marki niemieckiej wynosiła (w milionach).

31/I 1921 — 12,6, 31/III 13,1, 30/VI 14,3, 31/VIII 19,2, 31/X 20,2, 31/XII 24,9.

Zwyżka marki polskiej. W związku z załatwieniem sprawy Górnośląskiej, układem z Czechosłowacją, Gdańskiem, zapowiadaną reformą skarbową ministra Michalskiego, zapowiedzią ściągnięcia daniny i t. p., nastąpiła zwyżka marki polskiej, której obniżenie kursu wywołane było nieustaleniem granic, zbyt wielką emisją banknotów, biernym bilansem handlowym, oraz spekulacją międzynarodową, której stosunek do walut zagranicznych ustalił się do pewnego stopnia. Zwyżka kursu marki polskiej, nastąpiła jednak raczej wskutek przyczyn psychologicznych. Zwyżka ta przyspieszyła u nas kryzys przemysłowy, szalejący od IV kwartału 1921 r.

wzrost kursu marki polskiej w 1921 r.

	1/X	1/XI	15/XI	28/XII
Dolary St. Zjedn.	7,000	2,900	3,700	3,020
Franki belgijskie		242		225
Franki francuskie	500	210	255	238
Funty sterlingi	22,000	13,000	14,850	12,600
Marki niemieckie	56	17,05	15	16,25
Korony austriac.	290	80		16,25

Po tej niżce walut zagranicznych nastąpiła jednak znowu pewna zwyżka walut. W pierwszej połowie stycznia 1922 r. zapotrzebowanie na waluty zagraniczne było dosyć znaczne, wskutek czego kursy z dnia na dzień zaczęły się podnosić. Zapotrzebowanie to wywołane

zostało przeważnie wskutek zakupów zagranicznych w szczególności rosyjskich.

Z powyższego wynika, że istotne polepszenie się waluty polskiej może być wynikiem w znacznym stopniu polepszenia się bilansu handlowego i płatniczego, oraz skutecznego przeprowadzenia reformy skarbowej.

Długi państwowe. Długi wewnętrzne państwowe wynosiły w dniu 1 stycznia 1922 r. przeszło 250 miliardów mk. Jako objaw polepszenia zwrócić uwagę należy na zmniejszające się tempo zadłużenia skarbu w centr. bankowej instytucji emisyjnej.

Długi zagraniczne Państwa zaciągnięte przeważnie na cele gospodarczo - nadprodukcyjne (aprowizacje, wojsko itp.). W dniu 1 stycznia 1922 r. w przeliczeniu na dolary — blisko $283\frac{1}{2}$ miljarda dolarów. Głównym wierzycielem zagranicznym Polski są Stany Zjednoczone, którym jesteśmy winni 65% powyższej sumy, na drugim miejscu jest Francja z 22%, na trzecim W. Brytanja z 6.5%, następnie Włochy, Holandia i inne.

66,3% ogólnej sumy długów zagranicznych zaciągnęła Polska do r. 1920, około 30% przypada na rok 1920, zaledwie zaś 4% na rok 1921. Obecnie zaufanie kredytowe zagranicą do Polski zaczyna stopniowo wzrastać,

Banki. Z chwilą powstania Państwa Polskiego dotychczasowe banki stołeczne poczęły otwierać oddziały w świeżo przyłączonych prowincjach, zaś banki, działające na terenach tych prowincyj otwierać oddziały w Warszawie (Przyznać należy, że odegrały one w uregulowaniu przemysłu poważną rolę). Ilość banków nowych, zwłaszcza w 1921 roku zaczęła rosnąć i wydawać się mogło, że było ich zbyt wiele.

Według danych statystycznych Związku Banków w Polsce ilość banków objętych Związkiem wynosiła na początku 1921 roku w Królestwie Polskiem 30, w Małopolsce 13, oraz w Wielkopolsce 13. W ciągu roku ilość ta zwiększyła się jeszcze o kilkanaście banków.

Wszystkie banki reprezentowały w r. 1921 ca. 3 miljardy marek pol. kapitału.

Jedną z zasadniczych przyczyn znacznego powiększenia liczby banków było niewątpliwie zapotrzebowanie znacznych kapitałów w związku z odrodzeniem przemysłu, nie mogącego korzystać narazie z zagranicznego kredytu. Powiększenie to również przypisać należy likwidacji banków rosyjskich jak: Międzynarodowego, Wołżsko-Kamskiego, Azowsko-Dońskiego, oraz banków austriackich i niemieckich.

Kryzys przemysłowy, powodujący gwałtowne wycofanie pieniędzy z banków, oraz zaprzestanie operacji finansowych, nie mógł się nie odbić ujemnie również i na bankowości naszej. Jednak, jak to było do prze-

widzenia, solidne instytucje bankowe, oparte na zdrowych zasadach, oparły się kryzysowi i z trudem, co prawda, wychodzą z opresyj, spowodowanych kryzysem, zginąć zaś będą musiały wcześniej czy później różne przedsiębiorstwa, które pod firmą banków, domów bankowych, kantorów wymian, zajmują się rozmaitemi nie zawsze czystymi transakcjami, opartymi na niezdrowych zasadach.

Obce kapitały. Kapitał zagraniczny, nie mogący zdobyć w dostatecznej mierze rynków naszych ze względu na pewnego rodzaju uprzedzenie do kapitałów obcych, zaczyna obecnie, zyskiwać coraz większe uznanie. Zrozumiano, że bez kapitałów obcych nie odbudujemy i nie rozbudujemy naszego życia gospodarczego, zwłaszcza w przemyśle eksploatacyjnym. Najwięcej zaczyna interesować się naszym przemysłem kapitał francuski, amerykański, belgijski, i szwajcarski. Pamiętać tu należy, że rozwiązanie sprawy Górnego Śląska spowodowało zainteresowanie się kapitału obcego przedsiębiorstwami na G. Śląsku. Kapitał zagraniczny wysłał tam swoich agentów; nawet zainteresował się tą sprawą kapitał japoński, wysyłając tam również swojego agenta dla badania.

Decydujący wpływ na nasz przemysł naftowy wywiera obecnie t. zw. kapitał francuski, którego udział w naszych bogactwach naftowych określić można na 53%.

Stan ten naturalnie ulega ciągłym zmianom.

Udział innych krajów w naszym przemyśle naftowym można przyjąć: Szwajcaria 10%, Austria 7%, Anglja 4,4%, Holandja 3%, inne kraje około 3,3%. Rodzimy zaś kapitał zaangażowany w naftę wynosi blisko 18%.

Jakieśmy wspomnieli wyżej, Polska nie rozwinie o własnych siłach życia gospodarczego, zwłaszcza w przemyśle eksploatacyjnym, na znaczny więc udział obcych kapitałów zwłaszcza w przemyśle naftowym musimy się zgodzić, zastrzegając sobie jednak pewnego rodzaju ingerencję państwa w tym wypadku.

GIELDY PIENIĘŻNE I TOWAROWE.

Giełda pieniężna w Warszawie. W myśl statutu Warszawskiego Komitetu Gieldowego, zatwierdzonego przez Ministra Handlu i Przemysłu, oraz Skarbu w dn. 4 listopada (Monitor z dnia 28 listopada 1921 r.), i w myśl ogłoszonej w styczniu r. z. ustawy dla giełd pieniężnych w Polsce, Giełda Warszawska otrzymała nazwę „Giełda pieniężna w Warszawie” (Jak wiadomo, Giełda Warszawska została powołana do życia ustawą z roku 1872).

Jedną z bardziej charakterystycznych różnic pomiędzy ustawą z 1872 r. a statutem 1921,—to wprowadzenie przymusu należenia do giełdy instytucyj i osób, handlujących wartościami pieniężnymi w Warszawie,

przedsiębiorstwa bowiem takie muszą być koncesjonowane przez Rząd. Członkami giełdy pieniężnej mogą być poza tem zarówno fizyczne, jak i prawne osoby miejscowe i zamiejscowe, przyjęte przez radę giełdową na warunkach statutowych.

Giełda zbożowo - towarowa. Ażeby ożywić obrót zbożowy, zahamowany wskutek wprowadzenia wolnego handlu, który wobec niezorganizowanego rynku nie przyczynił się narazie do uniknięcia zamętu apro-wizacyjnego, została otworzona (staraniem Centralnego Tow. Rolniczego, oraz organizacji społeczno-rolniczych) w połowie 1921 roku giełda zboż. - towar. Najmniejsza transakcja wynosić ma 10.000 kilogr. Giełda zbożowo-towarowa obejmuje wszelkie produkty rolne, oraz ich przetwory i artykuły pomocnicze, jak to: worki, cysterny, beczki i in. artykuły związane z rolnictwem. Przedmiotem obrotów na giełdzie mogą być produkty, oraz ubezpieczenie, ekspedycja, magazynowanie i lombardowanie towarów wyżej wymienionych. Należy zauważyć na tem miejscu, że w miesiącu grudniu na rynkach zbożowych świata panował zrównoważony nastrój, w konsekwencji czego nastąpiła stabilizacja cen.

Również i nasza giełda idzie w kierunku stabilizacji. Po niewielkiej zwwyżce, ceny się ustaliły przy wzmożonych obrotach.

Giełda drzewna. W celu rozwoju tak ważnej gałęzi przemysłowej, jaką jest ze względu na swój cha-

rakter eksportowy przemysł drzewny, ma być powołana do życia w Warszawie giełda drzewna. W sprawie tej odbył się szereg narad w Ministerstwie P. i H., w wyniku których została wyłoniona komisja organizacyjna dla zbadania warunków utworzenia tej giełdy.

Objektami obrotu giełdy drzewnej mają być: drzewo w stanie obrobionym i nieobrobionym, oraz masowe wyroby drzewne. W zakres giełdy drzewnej wchodzić mają jeszcze: przewóz, ubezpieczenie, ekspedycja, magazynowanie, lombardowanie drzewa.

Spółki akcyjne. Powstające z dniem każdym niemal nowe spółki akcyjne są zjawiskiem normalnem, o ile się weźmie pod uwagę dążenia do odrodzenia życia gospodarczego w Polsce i perspektywy, wylaniające się przed Polską z racji jej położenia geograficznego, jako łącznika pomiędzy Europą a Wschodem.

Jednak ze względu na zmienne konjunktury gospodarcze, zakładane są one często przedwcześnie, bez dostatecznego oparcia materialnego i mając na celu t. zn. grynderstwo *). To też nie wszystkie zatwierdzane spółki dochodzą do skutku, ponieważ nie są oparte na zdrowych podstawach.

*) Grynderstwo polega na zakładaniu niepewnych albo fikcyjnych przedsiębiorstw akcyjnych, nie opartych o realne wartości ekonomiczne, aby rozsprzedać ich akcje drogą sztucznego podnoszenia kursu.

Poniżej podajemy wykaz spółek akc., działających w dniu 1 stycznia 1922 roku na terytorjum b. dzielnicy pruskiej, austriackiej (łącznie z Kresami i Śląskiem Cieszyńskim), według poszczególnych grup przemysłowych (kapitał w 1000-ach mk.), a więc: przemysł włóknisty sp. akc. 70 z kapitałem zakładowym 1.452.435; przemysł spożywczy—91 z kap. 2.618.563; przemysł górniczo-hutniczy—56 z kap. 4.257.064; przerób metali, wytwornie maszyn i przyborów elektrotechnicznych—96 z kap. 4.316.322; przemysł mineralny—35 z kap. 788.924; przemysł chemiczny—47 z kap. 1.704.432; przemysł zwierzęcy—10 z kap. 285.980; przemysł drzewny—53 z kap. 2.548.800; przemysł konfekcyjny,—14 z kap. 392.250; przemysł papierniczy 12.427.680; przemysł poligraficzny—24 z kap. 578.300; syndykaty rolnicze—8 z kap. 119.000; przemysły różne nie objęte poprzednimi działami—20 z kap. 441.419.—Ogółem 530 sp. z kapitałem 19.931.169 tys.

Zaznaczyć tu należy, że w porównaniu z r. 1920, w którym zatwierdzono 135 sp. akc., ilość ich wzrosła w r. 1921 do 236.

Akcje nasze naogół stoją nisko i mogą być wykupione za bezcen przez kapitał obcy, ze względu na niski stan waluty, co zmniejszyłoby niepomniernie stan naszego posiadania i przeciwko czemu społeczeństwo musi się bronić.

ROLNICTWO.

Zbiory i zasiewy. Polska jest, jak wiadomo, krajem rolniczym. Rozwój przemysłowy w ostatniej dobie przedwojennej wytworzył jednak mniemanie, jakoby Polska była krajem przemysłowym; jednak obalają to mniemanie liczby, wykazujące, że gdy w r. 1913 było w Królestwie Kongresowem około 65% ludności miejskiej, to obecnie ludność miejska dochodzi w Kongresówce do 72% w Małopolsce do 80%. Liczby te wymownie dowodzą, jak poważną rolę odgrywa w Polsce rolnictwo. Pomimo że ziemia nasza jest urodzajniejszą od ziemi krajów zachodnich, jednak kultura rolna jest mniej intensywna od zachodnio-europejskiej, a produkcja nie wystarcza na pokrycie konsumpcji własnej.

Stosunki te mogłyby się zmienić niewątpliwie na lepsze, gdybyśmy przez wprowadzenie racjonalnej gospodarki potrafili powiększyć wydajność naszej ziemi. Do tego zaś potrzebna jest obfitość nawozów sztucznych fosforowych, potasowych, azotowych, które w dużej mierze zmuszeni jesteśmy sprowadzać z zagranicy.

Już w ostatnich latach przed wojną rolnictwo polskie uczyniło znaczne postępy, zaznaczające się stałym wzrostem przestrzeni ornej. Według ostatnich danych statystycznych obszar Polski (łącznie z częścią G. Śląska) wynosi 397 tysięcy kilometrów kwadratowych. Nieużytków zupełnych mamy w Polsce nie całe 10 proc., czyli o wiele mniej, niż w państwach o wysokiej kultu-

rze rolnej, jak Danja, Włochy, Francja i Niemcy, które mają nieużytków od 11 do 18 proc. Ziemie orne w Polsce stanowią 49 proc., łąki i pastwiska — 16., lasy 30 proc. (w Europie zachodniej lasy stanowią tylko 8 do 14 proc.). W Polsce zatem ziemia jest najlepiej użytkowana.

Jedną z głównych przyczyn zmniejszenia się zbiorów w czasie wojny jest (obok braku inwentarza) brak nawozów sztucznych, przywożonych: z Ameryki—saletry, fosfatów, z Francji—nawozów potasowych, z Niemiec fosfatów i nawozów potasowych.

Przed wojną ziemię, wchodzącą w skład Polski, zużywały 120 tysięcy wagonów nawozów sztucznych, w r. 1919 tysiąc wagonów, w 1920 r. 3,600, w 1921 r. 10,000. Zużycie w r. 1922 spodziewane jest przeszło dwa razy większe, z przyłączeniem bowiem Górnego Śląska uzyskaliśmy fabrykę nawozów sztucznych w Chorzowie i Zawadziu (nawozy azotowe i superfosfaty). Ogólny zbiór zbóż w roku 1921 przewyższał plony 1920 r. o 220 tysięcy wagonów. Zbiory r. 1921 obliczone są nie tylko na wyżywienie ludności, lecz i na wywóz. Jęczmienia w r. 1921 miała Polska w stosunku do roku ubiegłego więcej o 27 tysięcy wagonów. Można więc już w następnym roku spodziewać się poważnego wywozu zboża polskiego zagranicę, co oczywiście ogromnie ułatwi podniesienie kursu waluty polskiej. Pragnąc poprzeć intensywnie odbudowę zniszczonego przez

wojnę kraju jeszcze w r. 1919 rząd przyjął na siebie gwarancję do wysokości 2 milionów funt. szterlingów na zakupy najniezbędniejszych potrzeb rolnictwa, uskutecznione przez korporację rolną (Zakupiono głównie saletrę — kilkanaście tonn, fosforyty i piryty).

W r. 1921 ponownie rząd udzielił gwarancji 2 milionów funtów na te same cele.

Prócz nawozów sztucznych sprowadziła korporacja rolna półtora tysiąca sztuk żniwiarek i części zapasowe. Jakie znaczenie ma ten import, świadczy najlepiej fakt, że 20,000 tonn sprowadzonej saletry chilijskiej, zużytej do uprawy buraków, powinnyby dać co najmniej 40,000 tonn nadwyżki w ogólnej produkcji cukru.

W r. 1922 rząd zamierza znowu wobec dodatnich wyników udzielić nowej gwarancji na zakupy dla rolnictwa. Gwarancja ta tyczyć się ma specjalnie zobowiązań za saletrę, fosfaty, piryty, żuzle Thomasa, traktory rolne (250 sztuk) i inne, a udzielana będzie wyłącznie organizacjom rolniczo-handlowym zorganizowanych producentów. Wzajemnie za te wszystkie produkty, projekt przewiduje odpowiedni wywóz zboża zagranicę, który powinien pokryć należność za import, co oczywiście będzie miało swój wpływ na podniesienie kursu waluty polskiej.

W poniższej tabliczce podajemy w stosunku proc. obszar zasiany w r. 1921, w porównaniu z 1911-13, oraz 1920 r.:

	Pszenica		Żyto		Jęczmień	
	stosunek do roku		stosunek do roku		stosunek do roku	
	1911/13	1920	1911/12	1920	1911/13	1920
Kongresówka	66,5	109,9	77,1	109,4	89,9	125,6
Małopolska	70,7	109,2	84,7	120,5	103,2	122,8
B. dzielnica Pruska	53,6	106,6	79,4	93,9	70,7	85,0
Kresy Wschodnie	31,2	x	43,1		27,3	

	Owies		Ziemniaki	
	stosunek do roku		stosunek do roku	
	1911/13	1920	1911/13	1920
Kongresówka	79,7	106,2	82,0	104,8
Małopolska	89,3	111,1	93,8	121,4
B. dzielnica Pruska	77,8	101,2	90,1	103,8
Kresy Wschodnie	26,0		49,4	

Na mocy sprawozdań otrzymanych do dn. 1 stycznia 1922 r. obszar zasiany oziminami w jesieni 1921 r. przedstawiał się jak następuje (Dane Głównego Urzędu Statystycznego):

W tysiącach hektarów	Pszenica ozima	Żyto ozime.
Kongresówka	410,3 tys. ha.	2,126 tys. ha.
B. Dzielnica Pruska	82,3 „	900,6 „
Małopolska	397,6 „	651,1 „
Śląsk Cieszyński	2,6 „	8,2 „
Kresy Wschodnie	92,2 „	741,4 „
Ogółem	985,0 tys. ha.	4,427,3 tys. ha.

W stosunku do zasiewów ozimych w jesieni 1920 r. obszar uprawy pod pszenicę zwiększył się dla całej Polski o 23,7% i pod żyto 23,8%.

Zwiększenie zasiewów w porów. z r. 1920.

	Pszenica	Żyto
Kongresówka	24,6%	24,4%
B. Dzielnica Pruska	28,4%	12,8%
Małopolska	13,1%	11,5%
Śląsk Cieszyński	8,4%	1,8%
Kresy Wschodnie	90,4%	86,1%

Jak widać z powyższego zestawienia jedynie na Śląsku Cieszyńskim nastąpiło zmniejszenie zasiewów pszenicy z r. 1920 o 1,8%.

Reforma rolna i parcelacje. Jak wiadomo, reforma rolna, której zasady zostały uchwalone w r. 1919, sama zaś ustawa o wykonaniu reformy rolnej uchwa-

lona 15 lipca 1920 r., a mająca na celu usamodzielnienie miejscowych małorolnych gospodarstw, oraz stworzenie żywotnych samodzielnych gospodarstw, opiewa, że można posiadać nie więcej ziemi nad 180 ha. (co się równa całym 12 włókom), na obszarze całej Polski, 400 ha. na kresach, oraz 60 ha. w okolicach przemysłowych.

Nadwyżka zaś ma podlegać parcelacji, za wyjątkiem gospodarstw uprzemysłowionych (hodowle nasienne, hodowle bydła i t. p.), które nie podlegają parcelacji.

Liczyby poniżej przytoczone, zapożyczone z Głównego Urzędu Ziemskiego, zapoznają nas z wynikami dokonanych parcelacji na terenie b. Kongresówki, zarówno jak na terenie b. Dzielnicy Pruskiej, a zaczętej jeszcze w r. 1919 po uchwaleniu zasad reformy rolnej.

Parcelacje na terenie b. Kongresówki. Przeznaczono do parcelacji ogółem 1061 majątków. Rozparcelowano zaś:

w r. 1919 — 60 majątków na obszarze 27.700 morgów,

w r. 1920 — 66 majątków na obszarze 33.040 morgów,

w r. 1921 — 232 majątki na obszarze 87.378 morgów,

czyli razem 358 majątków o obszarze przeszło 148.000 morgów.

Z pozostałych do parcelacji majątków szczegółowe

dane posiadamy tylko co do parcelacji jedynie 54 majątków o ogólnym obszarze 17,789 morgów. Prawie cały ten obszar, gdyż ca. 85 proc., został przeznaczony na kolonie samodzielne, względnie robotnicze, reszta zaś na parcele dodatkowe. Z tych urządzono między innymi 11 kolonii specjalnych i pewną ilość urzędniczych na obszarze 265 morgów.

Na ogólną ilość zgłoszeń wyrażających się w liczbie 6340 uwzględniono zaledwie 20 proc. Między zgłoszeniami było: 3 proc. zgłoszeń wojskowych — uwzględniono 62 proc., 8 proc. służby folwarcznej — uwzgl. 49 proc., 31 proc. bezrolnych — uwzględniono 15 proc., 34 proc. małorolnych — uwzględniono 24 proc., 20 proc. pełnorolnych — uwzgl. 2 proc., wreszcie 4 proc. nierolników — uwzgl. 19 proc.

Parcelacje na terenie b. Dzielnicy Pruskiej. W latach 1919 i 1920 zostało rozparcelowane, z 55 majątków przeznaczonych do parcelacji, blisko 10.400 ha. Z całego tego obszaru mniej więcej 1/3 część została przeznaczona na kolonie dodatkowe, pozostała zaś część ziemi na kolonie samodzielne rolnicze i kolonie robotnicze. Dodatkowych parcel utworzono 1090, kolonii samodzielnych rolniczych 317, kolonii robotniczych przeszło 500.

W r. 1921 prowadziło się parcelację w 38 majątkach, — projekty parcelacyjne już prawie wszystkie zostały opracowane i czekają jedynie sankcji.

KOLEJE I ŻEGLUGA.

Koleje. Pod względem kolejnictwa Polska jest spadkobierczynią trzech różnych systemów, trzech odrębnych organizacyj w kolejnictwie i trzech różnych przepisów i ustaw kolejowych, gdyż otrzymała od zaborców koleje w przystosowaniu nie do potrzeb państwa, jako całości, lecz do potrzeb trzech państw zaborczych. To też dla sprawnego funkcjonowania naszych kolei jest rzeczą niezbędną jaknajśpieszniejsze połączenie tych trzech odrębnych systemów, gdyż różnorodność ich tamuje prawidłową gospodarkę kolejową. Nad sprawą tą pracuje Komisja Organizacyjna, składająca się z przedstawicieli wszystkich trzech dzielnic. Naogół organizacja kolejnictwa polskiego posuwa się jednak naprzód. Sprawność kolei w chwili obecnej jest znacznie lepsza, aniżeli np. w r. 1920.

To samo da się powiedzieć o długości sieci kolejowej, oraz ilości rozporządzalnego taboru.

Oto ilustracja cyfrowa zaczerpnięta z pracy inż. E. Landsberga: „Porównawcze zestawienie pracy Dyrekcji Wileńskiej z pracami innych dyrekcji“

Długość eksploatacyjna linii kolejowej w 3 dyrekcjach (w klm.) wynosi: Wileńska 3982, Poznańska 2313, Radomska 2015, Gdańska 1820, Lwowska 1744, Krakowska 1428, Stanisławowska 1243, Warszawska 1145. Razem 15690.

Liczebność taboru kolejowego wynosi: lokomotyw 4147, wag. pasażer. 8861, wag. towar. 85826. Tabor ten z trudem wielkim wystarcza do utrzymania obecnego ruchu kolejowego i musi być znacznie powiększony w miarę zwiększającego się coraz bardziej ruchu kolejowego.

Dodać tu należy, że z przyłączeniem Górnego Śląska mamy otrzymać tabor kolejowy, wynikający z podziału taboru kolejowego pomiędzy obydwie państwa. Podziałem taboru zajmuje się komisja dla spraw kolejowych na Górnym Śląsku, która ustaliła podział następujący:

Polska otrzyma 430 parowozów, 654 wagony osobowe i 240 wagonów towarowych. Niemcy zaś zatrzymują 630 lokomotyw 1021 wagonów osobowych, oraz 20,454 wagonów towarowych. Prócz tego Niemcy mają dać do dyspozycji polskiej dyrekcji kolejowej 900 otwartych wagonów dziennie w ciągu dwóch lat.

Pragnąc zorientować się w sprawności naszych kolei przytaczamy poniżej liczby podane przez Ministerstwo Kolei żelaznych, a mianowicie: przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił z końcem 1921 r. 9.463.293 pociągoklm., ruchu towarowego — 6.418.060 poc. klm. Przebieg wagonów osobowych wynosił 250.002.195 osio-klm., wagonów towarowych ładowanych — 352.109.762 osio-klm., wagonów towarowych próżnych — 159. — 27.021 osio-klm. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2.151.689 000 tonno-klm.,

pociągów ruchu towarowego — 3.813.348.000 tonno-
klm. Załadowano na stacjach kolej polskich 563.282
wagony. Przyjęto od kolej zagranicznych 170.746 wa-
gonów ładowanych. Dane powyższe obejmują 8 dyrek-
cyj kolejowych, a mianowicie: warszawską, radomską,
krakowską, lwowską, stanisławowską, poznańską, gdań-
ską i wileńską.

Dla doprowadzenia u nas kolejnictwa do poziomu,
odpowiadającego strukturze gospodarczej Państwa Pol-
skiego, potrzebny jest ogromny wysilek pracy i kapitału,
jak również ogromna planowość w rozbudowie i odbu-
dowie kolej polskich. Biorąc pod uwagę mocarstwowe
stanowisko Polski, sytuację geograficzną (sprawa tran-
zyta), sprawy zabezpieczenia kraju, wymagania handlowe
i przemysłu i t. d., — należy jeszcze zdaniem fachow-
ców wybudować w Polsce około 30.000 kilometrów
koleij.

Marynarka handlowa. Marynarka handlowa od-
grywa wielką rolę w stosunkach ekonomicznych państw.
Dla Polski marynarka handlowa posiadać będzie do-
niosłe znaczenie, nie tylko dla tego że zadaniem jej bę-
dzie uniezależnianie naszego przywozu i wywozu od mary-
narki obcej, lecz jeszcze dlatego, że wpłynie wydatnie
na układ bilansu płatniczego.

Przypomnimy tutaj, że jedną z głównych pozycji
czynnych bilansu płatniczego Anglii była opłata frachtów

przez państwa europejskie i pozaeuropejskie za przewóz
towarów na okrętach angielskich.

Obecnie współzawodnictwo między Anglią a Sta-
nami Zjednoczonymi ma swoje źródło w walce, jaką
oba państwa prowadzą o hegemonję w marynarce han-
dlowej.

W myśl powyższego i celem zorganizowania żeglu-
gi handlowej, niezbędnej przy rozwoju życia gospodar-
czego Państwa Polskiego, został utworzony przy Mini-
sterstwie Przemysłu i Handlu (istniejący do 1 grudnia
1921 r. przy Ministerstwie Spraw Wojskowych) Depar-
tament Marynarki Handlowej, obejmujący: Wydział eko-
nomiczny, Depart. Spraw Morskich przy Min. Spraw
Wojskowych, Urzędy Marynarki handlowej w Wejhe-
rowie i Gdańsku ze wszystkimi podległymi im urzęda-
mi, latarnie morskie: Hel, Rodzewie, Oksywie i Jastarnia,
Szkołę Handlową Morską w Tczewie, Statek szkolny
„Lwów“ i t. p.

POLITYKA GOSPODARCZA.

Umowy handlowe. Pod względem umów go-
spodarczych byliśmy dotychczas dosyć spóźnieni, zdąży-
liśmy bowiem zawrzeć b. niewiele umów handlowych
z naszymi sąsiadami, aczkolwiek interesy państwa wy-
magają jak najspieszsze porozumienia gospodarczego
ze wszystkimi krajami.

Sprawa ta jednak w ostatnich czasach posunęła się znacznie naprzód. Poza zawartymi już bowiem umowami z Francją, Rumunją, Czechosłowacją, Gdańskiem, oraz tymczasowej umowy kompensacyjnej z Austrią, — wchodzimy obecnie w okres pertraktacji: z Rosją (pertraktacje w toku), Jugosławją (projektowany przyjazd delegatów w początkach marca), Węgrami (projektowane pertraktacje w połowie marca), Estonją (przygotowania w toku), Anglią (przygotowania w toku), Austrią (w połowie lutego) Belgją przygotowania w toku; zgłosiły również chęć zwania umowy handlowej Szwajcarja i Grecja.

Umowa handlowa z Francją. Podpisany w dn. 6 lutego 1922 r. traktat handlowy z Francją posiada dla nas pierwszorzędne znaczenie polityczne, bowiem bez tej umowy nie mógł wejść w życie zawarty 19 lutego 1921 r. traktat polityczny, oraz wojskowy pomiędzy Polską i Francją. Podpisanie umowy handlowej polsko-francuskiej zostało dokonane tak późno (aczkolwiek opracowana była już rok prawie z górami) ponieważ wprowadzenie w Polsce wolnego handlu wywołało konieczność dokonania pewnych zmian w tekście umowy.

Traktat handlowy między Polską a Francją oparty jest na wzajemnych ustępstwach, związanych ściśle z interesami gospodarczymi obu krajów i jeżeli okaże się korzystniejszym dla Francji pod kilku względami, a mniej korzystnym dla Polski, to nie należy zapominać,

że skutki tego mogą się łączyć ściśle z zamiarem politycznego oddziaływania w innym kierunku.

Traktat zawiera artykułów 20.

Art. 1-y określa przywilej towarów francuskich przy wwozie do Polski. Jest to oczywiście największe uprzywilejowanie celne. Lista D. wyszczególnia kilka artykułów wyjątkowych, które mają z tego przywileju korzystać (kawa, kakao, kauczuk, tytoń, jedwab i t. p.).

Art. 2 odnosi się do listy A., zawierającej wyszczególnienie towarów francuskich, mających korzystać przy wwozie do Polski ze wskazanej niżki procentowej (a nie ogólnej 25-procentowej).

Art. 3 odnosi się do listy B., zawierającej spis towarów polskich, mających korzystać przy wwozie do Francji z taryfy minimalnej, tudzież listy C., podającej wykaz towarów, mających korzystać ze niżki procentowej.

Wykazy powyższe posiadają dla nas, oczywiście, znaczenie ogromne. Decydują bowiem o tem, czy dana gałąź polskiego przemysłu będzie mogła konkurować na rynku francuskim z przemysłem zagranicy, czy też uczyni wywóz z Polski dla pewnych artykułów na pewien przeciąg czasu zupełnie niemożliwy. Wykazy te były bez wątpienia punktem spornym i tu zmuszone były obie strony do daleko idących ustępstw. Ostatni projekt wniósł też zapewne owe zasadnicze zmiany, o których wspomina komunikat urzędowy.

Art. 4 omawia zakazy przywozowo-wywozowe, zastrzegając obu stronom wszelkie ulgi, przyznane innym państwom.

Art. 5 zawiera postanowienie co do towarów, mających być przedmiotem reeksportu, art. 6 co do towarów o cenach kontrolowanych przez Rząd, art. 7 co do opłat frachtowych, art. 8 zawiera przepisy tranzytowe, art. 9 zastrzeżenie największego uprzywilejowania co do podatków, względnie opłat wewnętrznych, art. 10 wyłącza z klauzuli największego uprzywilejowania ulgi celne w związku celnym z państwem sąsiednim.

Art. 11 omawia świadectwa pochodzenia towarów, art. 12 nieuczciwą konkurencję, art. 13 i 14 znaki towarowe i ich ochronę, art. 15 prawa kupców, przemysłowców, komiwojażerów i t. p., art. 16 zakładanie spółek cywilnych lub handlowych, art. 17 żeglugę morską i prawa statków, art. 18 emigrację, art. 19 prawa obywateli każdej ze stron na terytorjum drugiej, art. 20 wreszcie czas trwania umowy, warunki jej wejścia w życie.

Są to więc wszystko, jak widzimy, punkty umów handlowych przedwojennych, dostosowane oczywiście do warunków obecnych.

Ważną jest ta okoliczność, że układ handlowy liczy się z Polską, jako terenem tranzytowym dla towarów francuskich, zmierzających do Rosji i Azji, co w związku z odbudową Rosji posiada doniosłe znaczenie, gdyż

we Francji ostatnio utrwała się pogląd, że przez Polskę łatwiej będzie Rosję odbudować.

Druga część umowy stanowi układ, regulujący sprawy francusko-polskie, w związku z ostatnią wojną wszechświatową, oraz zobowiązania, wynikające z Traktatu Wersalskiego. Układ ten składa się z 18 artykułów i tyczy się: 1) sprawy maszyn, wywiezionych przez Niemców z Francji i Polski podczas wojny, 2) sprawy likwidacji, sekwestrów, nałożonych na majątki b. obywateli Niemiec i Austro-Węgier narodowości polskiej, posiadających majątki we Francji, 3) prolongaty koncesyj, których wyzyskanie nie nastąpiło jeszcze, względnie nie zostało ukończone w Polsce z powodu wojny wszechświatowej, 4) sprawy stanowiska prawnego Towarzystw francuskich w Polsce, założonych przed wojną, 5) sprawy likwidacji kontraktów, oraz wszczętych już spraw sądowych, mających za przedmiot umowy, które zawarto i wykonywano przed wojną.

Trzecia część umowy tyczy się warunków prawnych i ekonomicznych, w jakich odtąd się znajdować będzie przemysł naftowy francuski w Polsce. Układ w sprawie nafty zawiera 8 artykułów i dąży do usunięcia ograniczeń, jakim podlegały towarzystwa naftowe francuskie na skutek zarządzeń, wydanych przez Rząd Polski w związku z toczącą się wojną. Jak wiadomo, przemysł naftowy podlegał prawu sekwestru. Z jakiegokolwiek punktu będzie się traktat ten oceniał, należy

brać pod uwagę to, co w nim uzyskać zdołano w porównaniu z pierwotnym jego projektem i że to, co uzyskano, jest wszystkim, co do uzyskania było możliwem. Jedynym może błędem jest zły wybór między zaniechaniem udzieleniem Francji zniżki ogólnej od całej taryfy polskiej, a przyjętą zniżką częściową, ale zato więcej procentową w spisie towarowym.

Umowa z Rumunją. Rumunja jest dla Polski ważnym rynkiem zbytu, o który energicznie zabiegają Czecho-słowacy. Zwłaszcza jest Rumunja rynkiem zbytu dla przemysłu włókienniczego, bowiem nie tylko spożywa nasze wyroby włókiennicze, ale przewozi je przez Bessarabję do Rosji. Traktat z Rumunją—to możność dla eksportu polskiego na Balkany i do Środkowej Rosji.

W ostatnich czasach obudziło się wśród rumuńskiego kupiectwa duże zainteresowanie się polskim przemysłem i coraz liczniej kupcy rumuńscy przyjeżdżają do Polski dla czynienia zakupów. Artykuły wywozu rumuńskiego stanowią: zboże, tłuszcze roślinne, klej rybi, śledzie suszone, wino, orzechy i t. d. Umowa handlowa z Rumunją wzorowana jest na umowie francuskiej i wobec wprowadzenia u nas wolnego handlu będzie musiała ulec zmianom, jakim uległa umowa francuska. Dotyczy to sprawy importu z Polski do Francji, który był oparty na systemie kontyngensowym, a obecnie import jest związany z taryfami celnymi. Po wprowadzeniu tych

niezbędnych zmian umowa z Rumunją zostanie dopiero przedłożona Sejmowi polskiemu do ratyfikacji. Zasadnicze punkty umowy z Rumunją są następujące: 1) Klauzula największego uprzywilejowania, 2) Uprawnianie obywateli na podstawie wzajemności, 3) Komunikacje: zasada największego uprzywilejowania, 4) Tranzyt wolny (wyjątki w razach nadzwyczajnych), 5) Umowa specjalna pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, 6) Komunikacja wodna (Klauzula największego uprzywilejowania, wyjątek cabotage), 7) W sprawie ruchu pogranicznego handlowego — specjalny układ, 8) Kontyngensy kwartalne: Rumunja ma dostarczać kwartalnie 25 wag. wina i 60 wag. śliwek i orzechów.

Umowa z Czechosłowacją. Podpisana 20 października 1921 r. umowa zawarta jest zasadniczo na 1 rok. Umowa z Czechosłowacją nie została jeszcze ratyfikowana przez Sejm Polski. Niezależnie od tej umowy zostało osiągnięte całkowite porozumienie między rządami polskim i czechosłowackim w sprawie ostatecznej umowy co do likwidacji dawniejszych umów kompensacyjnych. Zasadnicze punkty umowy z Czechosłowacją: 1) Klauzula największego uprzywilejowania, 2) Równouprawnienie obywateli obu stron (wyjątek spółki finansowe i T-wa ubezpieczeń), 3) Cła — klauzula największego uprzywilejowania, 4) Tranzyt wolny w myśl konferencji barcelońskiej (wyjątki w razie ważnych wydarzeń), 5) Taryfy kolejowe i transport—Przy-

rzeczenie ułatwień obrotu międzynarodowego (wyjątek dla taryf specjalnych np. filantrop.), 6) Specjalny układ dla ułatwienia wymiany podczas trwania zakazów i ograniczeń, 7) Ułatwienia dla przemysłowców, kupców, komiwojażerów (zas. najw. uprzyw.), 8) Ułatwianie lokalnego obrotu pogranicznego, 9) Układ dotyczący środków ostrożności przeciwko zaraźliwym chorobom zwierząt, 10) Układ dotyczący dezynfekcji wagonów kolejow. dla przewozu bydła. Niezależnie od tego umowa pocztowa z dn. 30 września 1921 r., oraz Umowa telegraficzna z dn. 1 paździer. 1921 r.

Umowa z Austrią. Umowa ta, zawarta w dn. 17 marca 1920 r., uzupełniona umową dodatkową z dn. 8 stycznia 1921, znacznie ułatwia stosunki wymienne między Polską a Austrią. Wzajemnie za wywóz niewielkiej ilości węgla, Polska ma prawo otrzymania z Austrii materiałów wybuchowych, stali, miedzi, maszyn, artykułów elektrotechnicznych, papieru, filcu i sit dla papierni i t. p. Pertraktacje w sprawie ostatecznego zawarcia traktatu handlowego rozpoczną się w połowie lutego 1922 r.

Umowa z Gdańskiem. Umowa z Gdańskiem, zawarta w dn. 25 października 1921 r., jest umową na podstawie wzajemności. Obywatele jednej strony korzystają na terytorjum drugiej z tych samych praw, co jej własni. Na zasadzie tej umowy z dniem 1 stycznia

1922 r. zostaje zniesiona granica celna między Gdańskiem a Polską, lecz do 1 kwietnia r. b. pozostanie granica gospodarcza Gdańska z Niemcami, który od tej daty przejdzie do związku gospodarczego z Polską, a więc wolny obrót towarowy między Polską i Gdańskiem rozpocznie się dopiero od 1 kwietnia 1922 r. Gdańsk zatrzymuje narazie walutę niemiecką. W połowie grudnia 1921 r. odbywały się narady przedstawicieli obydwóch stron, spowodowane propozycją Gdańska co do zwolnienia od cła towarów kontyngensowych. W wyniku tych pertraktacyj Rząd Polski zgodził się na listę wyraźnie określonych artykułów potrzebnych w przemyśle, rolnictwie i rzemiołstwie, co do których mnożnik taryfy cłowej w stosunku do Gdańska niższy zostanie od 10—50%, stosownie do rodzaju artykułów.

Umowa handlowa z Rosją. Zawarcie umowy handlowej z Rosją było, jak wiadomo, przewidziane w art. XXI traktatu Ryskiego z dn. 18 marca 1921 r. Zwłoka, jaka zaszła w sprawie nawiązania konkretnych stosunków handlowych z Rosją, była wynikiem złej woli rządu sowieckiego i ukraińskiego, wyrażającej się w niewykonywaniu postanowień traktatu Ryskiego. Wobec tego nie było możliwości zawarcia umowy handlowej.

Sprawa ta jednak stała się ostatnio pilną potrzebą obydwóch kontrahentów. Z jednej więc strony wyrażali gotowość zawarcia umowy handlowej z Polską

przedstawiciele dyplomatyczni rządów Rosji i Ukrainy, z drugiej zaś strony, przemysł nasz, nie mogąc opierać się jedynie na rynku wewnętrznym, zmuszony jest szukać dla siebie zewnętrznych rynków zbytu, tem bardziej w okresie powszechnego przesilenia gospodarczego. To też w sprawie tej obydwie rządy zajęły stanowisko zasadniczo przychylne i sprawa umowy z Rosją stanie się w najbliższym czasie przedmiotem szczegółowych pertraktacyj (w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbywają się już przedwstępne narady). Umowa handlowa z Rosją przyczyni się niewątpliwie do rozwoju życia gospodarczego obydwóch państw. Poza wzmożonym eksportem, jaki będzie miał miejsce po zawarciu umowy, przewiduje się, że względu na położenie gospodarcze Polski, znaczny ruch tranzytowy, który spowoduje wzmożony ruch kolejowy, handlowy, przyływ obcych walut i t. p. Ostatnio stało się rzeczą jasną dla wszystkich, że kardynalnym warunkiem uzdrowienia gospodarczego całej Europy jest właśnie przywrócenie wszędzie status quo w zakresie wytwórczości przedwojennej. Ma się tu na uwadze w głównej mierze Rosję. Polska, jako bezpośrednia sąsiadka Rosji i granicząca z nią na olbrzymiej części swej peryferji, przez którą przechodzi przeważna większość linii kolejowych, wiodących z Zachodu do Rosji, ma wszelkie warunki naturalne, aby stać się poważnym czynnikiem w odbudowie gospodarczej Rosji, o czem będzie mowa na kon-

ferencji w Genui, i dlatego zadaniem przedstawicieli Państwa Polskiego będzie starać się, by Polskę do udziału w odbudowie Rosji dopuszczono. Przypuszczalnym ekwiwalentem polskiego eksportu będą ze strony rosyjskiej nieznaczne ilości surowców, złoto (znacznie już uszczuplone), drogie kamienie, dzieła sztuki, częściowo futra i skóry. Z uwagi jednak że Rosja nie posiada towarów wymiennych, będzie zapewne zniewolona rekompensować się również udzielaniem różnych koncesyj.

Towary, które są potrzebne Rosji dadzą się w tem miejscu tylko ogólnikowo wymienić, a mianowicie: maszyny rolnicze, nasiona, sól, nafta, wosk, zapalki, towary kolonjalne, włókiennicze, żelazne, naczynia, szkło, farby i t. p.

Naogół utrzymuje się jednak w sferach przemysłowo - handlowych przekonanie, że przyszła umowa handlowo - polska może być odpowiednio wyzyskana dopiero w przyszłości.

SPRAWY CELNE.

Za podstawę do pobierania ceł w Polsce służy nowa taryfa celna z dn. 10.I 1920 r., obowiązująca na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz w stosunkach z Gdańskiem. Celem zaś wypowiedzenia opinji i stawiania wniosków w zakresie polityki celnej, a zwłaszcza w sprawach dotyczących nomenklatury taryfy celnej, stawek celnych

autonomicznych i konwencyjnych, ulg celnych, oraz obrotu wzajemnego, został powołany przy Radzie Przemysłowo-Handlowej, organie doradczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Komitet Celny (Monitor Polski, Nr. 255 z 1921 r.). W zakresie swojej kompetencji, Komitet celny opinuje o przekazywanych mu przez Ministerstwa lub Rady Przemysłowo-handlowe projektach, oraz może występować z odpowiednimi wnioskami z własnej inicjatywy. Komitet ten np. na posiedzeniu swym w dn. 25.XI r. u. zaopiniował potrzebę podwyższenia mnożnika stawek celnych z 400 na 500.

Przypomnieć tu należy, że w związku z przejściem do wolnego handlu z zagranicą (ustawa z dn. 14 lipca) i uchynieniem pozwoleń na przywóz towarów, z wyjątkiem nielicznej grupy towarów zakazanych, wprowadzono podwyżkę mnożnika celnego z 20 (mnożnik początkowy) na 150, a następnie na 400, wreszcie w związku z kryzysem przemysłowym na 500 (weszło w życie 24.12 1921 r.).

W zakresie spraw gdańskich podpisano 24 paździer. 1920 r. z wolnym m. Gdańskiem umowę, której część celna została uzupełniona w podpisanej w dn. 21 grudnia 1921 r. dodatkowej umowie. Mocą tej umowy dodatkowej m. Gdańsk otrzymało znaczne ulgi celne, zobowiązując się ze swej strony do podporządkowania się polskim przepisom i taryfom celnym z dn. 1 stycznia 1921 r. Zanotować należy jeszcze założenie w r. 1921

dwóch szkół dla skarbowej straży celnej, w Wieleniu pod Poznaniem, oraz Zambrowie o 30 klm. od Łomży, z których mają się rekrutować zastępy wojskowych bataljonów celnych.

Podkreślić również należy, że Naczelne Władze dowództw baonów celnych przystąpiły do zorganizowania nowych jednostek w postaci brygad celnych, które mają być już czynne w połowie marca; zadaniem tych brygad będzie nadanie większej spójności ochronie naszych granic i poprawienie sprężystości, oraz kontroli całej służby granicznej.

Zostały również zorganizowane komory na granicy rosyjsko-ukraińsko-polskiej.

Wszystko to znamionuje, że praca w zakresie organizacji celnictwa zaczyna przybierać realne kształty.

SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE.

Rok 1921 przyniósł rozwiązanie epokowej dla nas sprawy, a mianowicie Górnośląskiej. Dzięki przyłączeniu części Górnego Śląska stan posiadania polskiego rozszerza się o 52 kopalnie węgla o produkcji blisko 24 milj. tonn, zatrudniające 126.000 robotników, 9 hut żelaznych o ilości 18.000 robotników, 12 hut cynkowych o ilości 7.956 robotników, 1-ej huty ołowianej i srebrnej (rob. 202), 6-ciu kopalni rudy cynkowej o ilości 7.815 robotn., 2-ch kopalni rudy żelaznej (rob.

109), centrali elektrycznej w Chorzewie (800 robotn.), fabryki nawozów azotowych w Chorzewie (3.000 rob.).

Ogółem liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim w części przynależnej Polsce, wynosi blisko 180.000. Kopalnie rudy żelaznej i cynkowej przypadają prawie w całości Polsce. Również cały przemysł cynkowy pozostaje po stronie polskiej; jedynie trzy wielkie walcownie blachy cynkowej znalazły się po stronie niemieckiej.

Jak wiadomo Mocarstwa Sprzymierzone, chcąc zapewnić ciągłość życia ekonomicznego na Górnym Śląsku, zaleciły cały szereg środków, które dla naszego życia gospodarczego są wielkiem niebezpieczeństwem, zwłaszcza niekorzystny jest dla nas system celny, mianowicie: surowce, półfabrykaty i fabrykaty niedokończone, pochodzące z zakładów przemysłowych jednej sfery plebiscytowej, a mające być użyte lub w swej fabrykacji dokończone w zakładach przemysłowych drugiej sfery, będą w ciągu 6-ciu miesięcy wolne od cła. Rezultatem takiego systemu może być wywożenie naszych surowców przez Śląsk do Niemiec i powrót ich do nas pod postacią wyrobów gotowych. Ponieważ wewnątrz państwa (między Górnym Śląskiem a pozostałą częścią Polski) granica celna istnieć nie może — przewóz tych wyrobów ze Śląska Polskiego do innych dzielnic nie przedstawi wielkiej trudności, zaś sprawdzenie, jakiego pochodzenia jest towar, wywożony z Gór-

nego Śląska jest prawie niemożliwe. Te zalecenia górnośląskie wywołują duże obawy naszych przemysłowców.

W sprawie cła dodać należy jeszcze, że wszystkie wytwory przemysłu, oraz plody naturalne, pochodzące z polskiej części Górnego Śląska, wywożone do Niemiec nie będą płaciły cła w ciągu 3 lat, począwszy od chwili notyfikacji Polsce i Niemcom nowej granicy na Górnym Śląsku.

W związku z tem, jak również w celu uniknięcia niebezpieczeństw, jakie mogłyby wyniknąć w przyszłości z powodu tych zaleceń, został powołany do życia przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalny Departament do spraw górnośląskich. Ma on charakter przejściowy. Głównem zadaniem jego jest umożliwienie przystosowania życia gospodarczego na Górnym Śląsku do życia gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej bez poważnych wstrząśnień. Departament ten wydawać będzie opinie we wszystkich sprawach charakteru zasadniczego, dotyczących Śląska i wchodzących w zakres działania M. P. i H. *). Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności w związku z podpisaniem konwencji, przy-

*) W sprawach górniczych miarodajne będą ogólne niemieckie ustawy górnicze z 1867 roku. W myśl tej ustawy najwyższą instancją w sprawach górniczych będzie departament do spraw górnośląskich w Ministerstwie P. i H. w Warszawie, drugą — obwodowy urząd górniczy w Katowicach, trzecią i najniższą instancją będą urzędy okręgowe w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybnikach i Tarnowskich Górach.

gotowanej przez komisję polsko-niemiecką do rokowań śląskich, jak również ratyfikacji jej przez oba parlamenty w połowie marca i po podpisaniu z Komisją Międzysojuszniczą w Opolu układu o przejęciu Śląska, nastąpi faktyczne przekazanie rządowi polskiemu władzy na polskim Górnym Śląsku.

Jednocześnie zawarty zostanie z Niemcami układ sądowy, oraz układ w sprawie ruchu pogranicznego.

Co się tyczy waluty—Górny Śląsk będzie posługiwał się nadal walutą niemiecką, lecz Polska zastrzegła sobie prawo wprowadzenia własnej waluty, poczynając od 1924 roku, o ile uzna to za wskazane. Projekt układu z Niemcami w sprawach walutowych jest niekorzystny dla przemysłu polskiej części Górnego Śląska, gdzie mają funkcjonować 3 banki niemieckie prywatne, które będą dostarczały walutę niemiecką przemysłowi.

Przemysł niemiecki części Górnego Śląska będzie korzystał z kredytu Banku Rzeszy niemieckiej, zaś przemysł polski będzie uzależniony od banków prywatnych niemieckich, które nie mają wyraźnego obowiązku dostarczania środków obiegowych.

W ten sposób przemysł polskiej części Górnego Śląska będzie pracował w gorszych warunkach, aniżeli przemysł części niemieckiej, co stanowi poważne niebezpieczeństwo.

SPRAWY GDAŃSKIE.

W myśl układu polsko-gdańskiego została zniesiona od 1-go stycznia r. 1922 granica celna między Polską a Gdańskiem w Tczewie. Zgodnie zaś z dodatkową umową, zawartą w Warszawie w dn. 21 grudnia, rząd polski zgodził się na obniżenie taryf celnych na pewne artykuły, przeznaczone dla konsumpcji Gdańska, na okres 9 miesięcy, oraz zwolnienie na przeciąg roku maszyn.

Unja celna z Polską otwiera wolnemu miastu t. z. „Hinterland”, lecz jednocześnie hamuje przez wysokie cła handel zewnętrzny Gdańska.

Odbija się to również niepomysłnie i na Polsce, zwłaszcza jeżeli chodzi o przywóz surowców.

Zgodnie z art. 104 Traktatu Wersalskiego, oraz z art. 28 konwencji, powołana została do życia w Gdańsku Rada Portowa, która będzie miała na celu między innemi wydawać potrzebne zarządzenia w celu zadosyćuczynienia wszystkim potrzebom importu i eksportu przeznaczonego do Polski, względnie pochodzącego z Polski. Co się tyczy tranzytu, to na podstawie art. 89 Traktatu Wersalskiego została zawarta konwencja między Polską, Gdańskiem i Niemcami w sprawie tranzytu między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec, na podstawie której suwerenne prawa Polski zostały całkowicie uszanowane.

W dziedzinie kolejowej konwencja daje Polsce prawo wyznaczania linii tranzytowej, a na Niemcy nakłada

obowiązek udzielania Polsce technicznej pomocy. W dziedzinie transportów wojskowych Niemcy mają prawo do jednego pociągu tygodniowo z żołnierzami i jednego z materiałem wojennym. Poza tem przewidziany jest tranzyt, t. zw. uprzywilejowany, t. j. osób, nie podlegających ani przepisom celnym, ani pasportowym. Dla tego tranzytu Polska otwiera 8 linii kolejowych na całym b. zaborze pruskim. Konwencja nastęrcza jednak wątpliwości. Przedewszystkiem tak szeroko pojęty tranzyt jest bez precedensu. Następnie podlega mu całe terytorjum b. zaboru pruskiego Polska ma prawo zawiesić tranzyt w razie wojny w Europie lub ogłoszenia stanu wyjątkowego na obszarze tranzytowym. Niedogodne może być i to; że za podstawę obrachunku, jako jednostka pieniężna, wzięta jest marka niemiecka. Dalej, konwencja jest bezterminowa, rewizji podlegają tylko rozporządzenia wykonawcze, co jest również niebezpieczne. Na pewne niebezpieczeństwo jest również narażony i polski ruch kolejowy.

TARGI POLSKIE.

Okres wojny i powojenny wywołał powstawanie coraz to nowych targów, jak np. w Paryżu, Bordeaux, Lugdunie, Głazgowie, Birminghamie, Bazylei, Lozannie, Utrechcie, Brukseli i t. d., i t. d.

Polska szczęśliwie podjęła myśl urządzenia u siebie targów celem zapoznania się szerokich kół wszystkich dzielnic z wyrobami zespolonego obecnie przemysłu. Zainicjowany przez Poznań pierwszy Targ Polski w końcu maja 1921 stał się pierwszym pomostem do ściślejszego zespolenia świata przemysłowo-handlowego na terenie całego Państwa. Zważywszy niewielki przeciąg czasu, dzielący go od Traktatu Ryskiego, targ ten był dziełem kapitalnem. Nosił on jednak charakter lokalny.

Urządzone wkrótce pierwsze międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie (we wrześniu 1921 r.), które się udały znakomicie i były istotnym przeglądem sił gospodarczych polskich, wywarły duże wrażenie w społeczeństwie polskim, jak również i zagranicą. Targi Wschodnie, których założeniem było odegrać rolę pośrednika w tak ważnym dla nas handlu ze Wschodem stały się otwarciem oficjalnem drogi na Wschód.

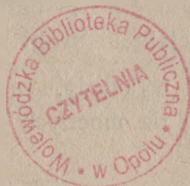
Targi Wschodnie wykazały, że nasza przyszłość gospodarcza opiera się na mocnych podstawach rodzimej wytwórczości.

W chwili obecnej czynione są przygotowania do drugich targów Poznańskich w marcu, oraz drugich Targów Wschodnich w końcu lata.

Pobieżne to zobrazowanie poszczególnych dziedzin życia gospodarczego Polski pozwala wypowiedzieć sąd, że pomimo ogromnych naszych błędów, wstrząśnień, braków

w naszej polityce zagranicznej, gospodarczej itp.—położenie ekonomiczne Polski uważać należy naogół za pomyslnie i rokujące nadzieje na przyszłość, zwłaszcza o ile się weźmie pod uwagę krótki naogół okres czasu odbudowy Polski.

Z chwilą zaś, gdy tylko organizm młodego naszego państwa zdoła dostatecznie okrzepnąć i zwiększy się wydajność pracy we wszystkich dziedzinach życia naszego, stanie się Polska czynnikiem ważnym w rodzinie narodów, czynnikiem wlewającym do ogólnego skarbca wytwórczości materialnej i duchowej narodów, — swoje zasoby materialne, oraz zasoby wiedzy.



SPIS RZECZY.

1. Wstęp.	7
2. Przemysł górniczo-hutniczy	10
a) węgiel	10
b) nafta	14
c) gazy ziemne	17
d) rudy i huty żelazne	18
e) rudy i huty cynkowe	20
f) воск ziemny	21
g) sole potasowe	22
h) sole kamienna i warzonka	23
3. Przemysł włókienniczy	24
4. Przemysł metalowy.	26
5. Przemysł spożywczy	28
a) cukrownictwo	29
b) gorzelnictwo	31
c) krochmalnictwo	32
d) młynarstwo	33
e) browarnictwo	33
6. Przemysł drzewny	35
7. Przemysł cementowy	36
8. Przemysł garbarski.	37

9. Przemysł papierniczy	38
10. Przemysł chemiczny	39
11. Przemysł tytoniowy	40
12. Handel	40
a) handel wewnętrzny i ceny	40
b) handel zagraniczny	44
13. Finanse	49
a) zadłużenie Skarbu	49
b) emisja banknotów	50
c) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	51
d) wyżka marki polskiej	53
e) długi państwowe	54
f) banki	55
g) obce kapitały	56
14. Giełdy pieniężne i towarowe	57
a) giełda pieniężna w Warszawie	57
b) giełda zbożowo-towarowa	58
15. Spółki akcyjne	59
16. Rolnictwo	61
a) zbiory i zasiewy	61
b) reforma rolna i parcelacje	65
c) parcelacje na terenie b. Kongresówki	66
d) parcelacje na terenie b. Dzielnicy Pruskiej	67
17. Koleje i żegluga	68
a) koleje	68
b) marynarka handlowa	70

18. Polityka gospodarcza	71
a) umowy handlowe	71
b) z Francją	72
c) „ Rumunja	76
d) „ Czechosłowacją	77
e) „ Austrią	78
f) „ Gdańskiem	78
g) „ Rosją	79
19. Sprawy celne	81
20. Sprawy Górnośląskie	83
21. Sprawy Gdańskie	87
22. Targi Polskie	88

WYDAWNICTWA WŁASNE
KSIEGARNI
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ I S-KA
W WARSZAWIE.

Biblioteczka podręczna obywatela polskiego:

- № 1. Natanson W. Dr. Nadzwyczajna danina państwowa.
 № 2. Natanson W. Dr. Jak opłacać daninę państwową.
 № 3. Opolski St. Prawa i obowiązki obywatela.
 № 4. Natanson W. Dr. Opłaty stemplowe od rachunków i pokwitowań.
 Dąbrowski St., Dr. Walka o rekruta polskiego pod okupacją, z 6 tablicami.
 Dillon E. J., Dr. Konferencja pokojowa w Paryżu 1919 roku, z portretem autora. Wydanie II, uzupełnione skróciłem.
 „ Współczesny Meksyk.
 Dokumenty historyczne z czasów wojny europejskiej, część I, zebrał i ułożył A. Nowaczyński.
 Filochowski W. Chińskie cienie, nowele.
 „ Znak, powieść
 Grabowski—Oksza I., Przysięga trzech. Romans historyczny.

- Grabski St. Prof. Rewolucja, studjum społ.-ekonomiczne
 Jabłonowski Wł. Z ojczyzny Danta. Szkice i wrażenia
 Januszkiewiczowa J. W potopie krwi i łez. Wspomnienia zakładniczek.
 Junosza-Gzowski A. Półksiężyc i gwiazda czerwona. Wspomnienia turkiestańskie.
 „ W państwie czerwonych ludożerców. Powieść.
 Kozicki Stanisław. Sprawa granic Polski na kongresie pokoju, z dwoma mapami w tekście.
 Koźmiński T. Sprawa mniejszości.
 Lutosławska I. Bolszewicy w polskim dworze. Wydanie II.
 Majewski Erazm. Bankructwo pieniądza papierowego i cywilizacji, opartej na wierze w dobroć natury ludzkiej, część I.
 „ Doktor Muchołapski. Fantastyczne przygody w świecie owadów. Z rys. J. Maszyńskiego. Wydanie II.
 „ Tajemnica godziwego zysku.
 Mocarstwo anonimowe. Ankieta w sprawie żydowskiej. Zebrał A. Nowaczyński.
 Niemiec w Polsce. Samouczek do nauki języka polskiego z dokładną wymową.
 Niklewiczowa M. Opowiadanie o Urwisie Antku i o Szkrabie morskim chłopcu oraz inne dziwne historie.
 „ To wszystko działa się naprawdę. Powieść dla wszystkich dzieci i dla niektórych dorosłych, z ilustracjami J. Karczewskiego.
 Oplustill Z., Polskie formacje wschodnie 1918—1919 r.
 Przyczyna wrzenia światowego. Z przedmową wydawcy „The Morning Post” tłumaczenie z angielskiego.
 Rątska Z. Trzy powiastki o harcerzach. Z rysunkami Z. Plewińskiej-Smidowiczowej.
 Rybarski R., Prof. Marka polska i złoty polski.

Rychter E. Obrazki socjalistycznej przyszłości, według Bebla.
Wydanie nowe.

Siedlecki-Grzymała A., Cud Wisły. Wspomnienia korespon-
denta wojennego. Wydanie II.

Smolarski M. Archiwarjusz Gordon. Powieść.

Stecka M. Żydzi w Polsce.

Szpotański St. Sprawa Górnego Śląska na konferencji poko-
jowej w Paryżu.

Szpyrkówna M. H. Wielki cham. Powieść. Wydanie II.

Wasilewski Z. O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej.

Zieliński St. W szponach sfinksa. (Pamiętnik więźnia).

Złota różdżka—Staś straszycło. Bardzo wesola książka dla
dzieci z ilustracjami B. Nowakowskiego.

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317016



000-317016-00-0

TEGOŻ AUTORA
== WYSZŁY: ==

Polityka kolonial-
na Anglii.

Przemysł w Pol-
sce po wojnie
Europejskiej.

Targi wschodnie.



CZCIONAMI KSIĘGARNI PÓWSZECHNEJ I DUKARNI
DIECĘJALNEJ W WŁOCŁAWKU, UL. BRZESKA Nr. 4.